

Nagrody dla mistrzów

Konkurs paszowy rozstrzygnięty

Podczas wczorajszego zebra-
nia w gmachu Wydziału Rol-
nictwa i Leśnictwa Prezydium
WRN dokonano rozdziału na-
gród w wojewódzkim konkur-
sie uprawy roślin paszowych:
kukurydzy, lucerny i popło-
nów. O znaczeniu konkursu
mówił kierownik Wydziału —
inż. Wacław Waligóra, a pod-
sumowania wyników dokonał
kierownik Oddziału Produkcji
Roślinnej — inż. Stefan Rataj
czak.

Dyplomy i premie pieniężne
w ogólnej kwocie 122,500 zł
przyznano 137 gospodarstwom:
państwowym, spółdzielczym i
indywidualnym, niezależnie od
nagród powiatowych rozdzie-
lonych uprzednio, bowiem kon-
kurs miał charakter elimina-
cyjny. W konkursie uprawy
kukurydzy współzawodniczyli
z sobą 1602 gospodarstwa, lu-
cerny — 377, a poplonów —
556. Pierwsze miejsca w po-
szczególnych „konkurencjach”
zdobyli: PGR-y Roźbitek i Lu-
bosz z pow. międzychodzkie-
go (kukurydza), spółdzielnia
produkcyjna Karczewo z pow.
kościańskiego (lucerna) i PGR
Ławica z pow. międzychodz-
kiego (poplon). (emp)

Po tragicznym wypadku
na warszawskim lotnisku

Samolot PLL „Lot”, który w środę wieczorem uległ ka-
tastrofie na lotnisku Okęcie jest jednym z trzech zakupio-
nych ostatnio w Anglii. Są to maszyny 4-silnikowe, turbo-
śmigłowe, typu „Viscount-804” zabierające na pokład do 56
pasażerów.

„Viscount”, którego w środę
spotkał tak tragiczny los, le-
ciał — jak już informowa-
liśmy — z Brukseli i Berlina.
W Brukseli zabrał na pokład
5-pasażerów, a w Berlinie
resztę, tak że do dalszego lotu
w kabinie pasażerskiej zaję-
tych było 28 miejsc. Lot od-
bywał się zgodnie z planem.
Maszynę pilotowali kpt.
Mieczysław Rzepecki, drugim
pilotem był Henryk Kafarski,
a jako trzeci w kabinie pilo-
tów znajdował się instruktor
pilotażu — Józef Marczyk.
Wszyscy oni byli zaliczani do
najlepszych pilotów PLL
„Lot”, „Milionerów” po-
wietrznych.

Kpt. Rzepecki miał na swym
koncie 2 mln. kilometrów w
powietrzu. Był absolwentem
Oficerskiej Szkoły Lotniczej,
a od 1950 r. pracował w „Lo-
cie”.

Henryk Kafarski — rów-
nież absolwent Oficerskiej
Szkoły Lotniczej — przeleciał

Dokończenie na str. 2

Depesza
kondolencyjna
J. Cyrankiewicza

W związku z tragiczną
śmiercią w katastrofie samo-
lotowej na Okęciu członka
Rady Ministrów Niemieckiej
Republiki Demokratycznej,
kierownika Biura Statystycz-
nego NRD Heinza Raucha i
członków jego rodziny, prezes
Rady Ministrów Józef Cyrankie-
wicz wystosował depeszę
kondolencyjną do p.o. prezesa
Rady Ministrów NRD Willi
Stophy.

W związku z tragiczną
śmiercią Heinza Raucha oraz
członków jego rodziny, w dniu
20 bm. ambasadorowi NRD w
Warszawie Richardowi Gyp-
tnerowi złożyli w imieniu
rządu PRL serdeczne kondole-
ncje szef Urzędu Rady Mi-
nistrów wiceminister Janusz
Wieczorek, prezes Głównego
Urzędu Statystycznego
Zygmunt Padowicz i dyrektor
protokołu dyplomatycznego
MSZ ambasador Edward Bar-
tol.

Jednocześnie przekazał am-
basadorowi NRD wyrazy żalu
w imieniu Centralnej Komisji
Rewizyjnej KC PZPR prze-
wodniczący Komisji Stani-
sław Stachacz. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie APoznań,
piątek, 21 grudnia 1962Cena 50 gr
Nr 303 (5871)Sprawy gospodarcze dominowały
w drugim dniu sejmowej debaty

W czwartek, 20 bm. Sejm kontynuował rozpoczętą w
przeddzień dyskusję nad projektami planu i budżetu pań-
stwa na rok przyszły oraz sprawozdaniami rządu z wyko-
nania planu i budżetu w roku 1961.

Na posiedzeniu obecni byli
członkowie Rady Państwa z
jej przewodniczącym — Ale-
ksandrem Zawadzkim oraz
członkowie rządu z prezesem

Rady Ministrów — Józefem
Cyrankiewiczem.

Do przerwy obiadowej prze-
mawiało 20 mówców. Poświę-
cili oni swe wystąpienia dzia-
łalności różnych gałęzi gospo-
darki, na tle zadań przyszło-
rocznego planu. Pewne pro-
blemy przewijały się przez
większość wszystkich wystą-
pień przedpołudniowych.

Pierwszy z nich to — postęp
techniczny. Większość uczest-
ników dyskusji wskazywała,
że obowiązujące przepisy lub
organizacja pracy, stanowią
hamulec w rozwijaniu postępu
technicznego. Tak np. w bu-
downictwie, w przemyśle cięż-
kim i innych gałęziach gospo-
darki wprowadzenie tańszych
surowców czy materiałów od-
bija się ujemnie na interesach
przedsiębiorstwa. Jest tak
oraz we wszystkich dziedzinach,
gdzie realizacja planu decyduje
o wadze wyrobów.

Drugi główny problem
czwartkowej przedpołudnio-
wej dyskusji to jakość produk-
cji.

Posłowie podkreślali pewne
osiągnięcia w dziedzinie pod-
wyższenia jakości, natomiast o-
gólny stan w tej dziedzinie o-
ceniono raczej ujemnie. Może
o tym świadczyć choćby fakt,
że zaledwie kilkaset rodzajów
wyrobów uzyskało znak wyso-

Józef Broz-Tito
wyjechał do kraju

Prezydent Jugosławii Józef
Broz-Tito wraz z towarzyszą-
cymi mu osobami odjechał w
czwartek z Kijowa do kraju.

Na lotnisku prezydenta,
jego małżonkę i pozostałe
osoby zęgnali pierwszy sekre-
tary KC KPZR, przewodniczą-
cy Rady Ministrów ZSRR Ni-
kita Chruszczow, członek Pre-
zydium KC KPZR, pierwszy
sekretarz KC Komunistycznej
Partii Ukrainy Nikołaj Pod-
gornyj, przewodniczący Pre-
zydium Rady Najwyższej
Ukrainy Demian Korotczenko
i inni.

Józef Broz-Tito i Nikita
Chruszczow wygłosili na dwor-
cu przemówienia. Przywódcy
radzieccy zęgnali następnie
serdecznie gości z Jugosławii.
PAP

Sprawy „Spiegla”
ciąg dalszy

Prokuratura Generalna NRF
wystąpiła do Federalnego Try-
bunału Sądowego o wszczę-
cie wstępnej dochodzenia są-
dowego przeciwko wydawcy
tygodnika „Der Spiegel” —
Rudolfowi Augsteinowi, re-
daktorowi tygodnika Conra-
dowi Ahlersowi oraz pułkow-
nikowi Alfredowi Martinowi
ze sztabu generalnego Bun-
deswehry.

Wszyscy trzej znajdują się
w areszcie śledczym. Podejrze-
wa się ich o „zdradę stanu”
w związku z rzekomym ujaw-
nieniem przez tygodnik tajem-
nicy wojskowej.

PAP

Zbliżają się święta!

Zakończenie sesji
Komitetu Wykonawczego RWPG

W czwartek, 20 bm. w godzinach wieczornych podpisane
zostały w Bukareszcie protokoły XVII sesji i III posiedzenia
Komitetu Wykonawczego RWPG. W ciągu całego dnia od-
bywało się posiedzenie członków Komitetu Wykonawczego,
na którym rozpatrzone przygotowane przez komisję specja-
listów projekty uchwał.

Jak informuje korespon-
dent PAP — red. S. Lewan-
dowski, na podstawie otrzy-
manyh, wstępnych informa-
cji, w środę wieczorem i w
czwartek rozpatrzone i zaak-
ceptowane m. in. następujące
uchwały:

— polecająca opracowanie przez
komisję walutowo - finansową
RWPG systemu wielostronnych
rozliczeń (tzw. multiclearing-
owych) między krajami RWPG w
celu stworzenia warunków dla
dalszego rozwijania wzajemnych
obrotów towarowych, dotąd ogra-
niczanych w dwustronnych rozli-
czeniach do możliwości eksportu
slabszego ekonomicznie partnera.
Realizowanie systemu rozliczeń
będzie jednym z ważniejszych za-
dań Banku Krajów Socjalistycz-
nych. Komisja walutowo - finan-
sowa otrzymała polecenie opaco-
wania umowy międzynarodowej
o utworzeniu banku oraz jego
statutu.

Bank Krajów Socjalistycznych
będzie pierwszą tego rodzaju mi-
ędzynarodową instytucją, która po-
pierać będzie obok tradycyjnych
form handlu zagranicznego rów-
nież rozwój różnych socjalistycz-
nych form współpracy gospodar-
czej;

— o zorganizowaniu Komitetu
Krajów RWPG do Spraw Łożysk
Tęczy — jako wstępnej formy
organizacyjnej międzynarodowego
sojalistycznego zjednoczenia za-
kładów produkcyjnych tej bran-
ży;

— o zorganizowaniu wspólnego
parku wagonów krajów RWPG;
— o zorganizowaniu wspólnego
dla krajów RWPG biura frachto-

wania ładunków masowych i pół-
masowych.

Korespondent PAP podkre-
śla, iż wszystkie przytoczone
formy międzynarodowej współ-
pracy odpowiadają znanym i
stosowanym na świecie for-
mom. Jednakże charakter no-
wych instytucji RWPG jest
odmienny od analogicznych
instytucji krajów zachodnich,
uwzględnia socjalistyczne za-
sady międzynarodowej współ-
pracy gospodarczej, zasady
wzajemnej pomocy w rozwoju
ekonomicznym krajów
członkowskich, wielostronne
korzyści warunkujące utrzy-
manie i dalsze podnoszenie
dynamiki ich rozwoju gospo-
darczego.

W imieniu rządu polskiego
protokoły podpisał wicepre-
mier Piotr Jaroszewicz.

PAP

ONZ uznała
pełnomocnictwo Jemenu

Komisja Mandatowa Zgro-
madzenia Ogólnego NZ uzna-
ła w dniu 20 grudnia pełno-
mocnictwa delegacji Jemeń-
skiej Republiki Arabskiej, a-
nulując tym samym uznanie
delegacji królewskiego rządu
Jemenu.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dzielni-
cach południowych przewidywa-
ne jest zachmurzenie duże z drob-
nymi opadami śniegu, na pozos-
tałym obszarze zachmurzenie
nie wielkie lub umiarkowane tyl-
ko przejściowo duże z możliwo-
ścią niewielkich opadów. Tempe-
ratura minimalna nocą od minus
17 st. w Suwalskim do minus 15-
10 st. na pozostałym obszarze,
maksymalna odpowiednio od mi-
nus 16 do minus 10-12 i minus 5
stopni. W godzinach popołudnio-
wych na zachodzie możliwość opa-
dów i lekkiego wzrostu tempera-
tury. Wiatry słabe z kierunków
północno - wschodnich.

Sport • sport

Koszykarki Lecha
wygrywają w Dreźnie

Koszykarki poznańskiego Lecha
rozegrały w czwartek w Dreźnie
towarzyskie spotkanie z miejsc-
owym zespołem Lokomotiv HFX.
Mecz zakończył się zwycięstwem
Polek 59:40 (23:14). (za)

Czy pomyślałeś o upominku...

...dla swych
bliskich lub przy-
jaciół! Jeśli nie,
radzimy udać się
do Klubu Mi-
ędzynarodowej
Prasy i Książki
przy ul. Ratajczy-
ka i wybrać jed-
ną z pięknych
prac naszych gra-
fików. A może
dla własnego u-
żytku nabędziesz
grafikę! Do-
roczny kiermasz
grafiki pod egi-
dą „Głosu Wiel-
kopolskiego”
trwa, radzimy
więc nie zwle-
kać z zakupem.
Dziś reprodu-
kujemy drzewo-
ryt pł. „Du-
dziaż” Mariana
Romały.



Długofalowe kierunki działania

Skrót końcowego przemówienia Wł. Gomułki na XI Plenum KC PZPR

Jak już informowaliśmy na zakończenie obrad XI Plenum KC PZPR przemawiał I sekretarz KC — Władysław Gomułka. Poniżej zamieszczamy fragmenty jego wystąpienia.

Wskazując na wstępie na dążenie partii do udoskonalenia i rozszerzenia szkolenia i nauki młodego pokolenia oraz do zwiększenia i racjonalnego wykorzystania kadry naukowej i technicznej — W. Gomułka powiedział m. in.:

Z zadowoleniem i uznaniem pragnę podkreślić, że zarówno partyjni, jak i bezpartyjni przedstawiciele nauki, którzy wzięli udział w dyskusji, poparli i wzbogacili własnymi wnioskami podstawowe tezy zawarte w referacie Biura Politycznego i ujęte w sposób skondensowany w projekcie uchwały. Powiedziałbym, że świadczą to, iż świat nauki idzie razem z partią i partia razem ze światem nauki.

Plenum nasze nakreśliło tylko ogólne, długofalowe kierunki działania w dziedzinie szkolnictwa wyższego i nauki. Powiedziałbym, że jest to pierwsze plenum, którego uchwały dotyczą nie tylko okresu aktualnej 5-letki, lecz obliczone są również na plan perspektywiczny, który w skali całej go spodarki narodowej znajduje się dopiero w pierwszym stadium opracowywania. Świadczy o tym o prawidłowości naszego działania, o docenianiu znaczenia nauki i potrzeby przygotowania kadr niezbędnych do realizacji perspektywicznych planów rozwoju gospodarki narodowej.

Uchwały Plenum, wytyczające kierunki działania muszą być stale napelniane konkretną treścią, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak programy nauczania we wszystkich rodzajach i typach szkół wyższych, zwiększanie sprawności kształcenia, udoskonalanie praktyk i stażów, dokształcanie kadry naukowej i technicznej, koordynacja badań naukowych, wprowadzanie osiągnięć nauki do praktyki i w innych dziedzinach. Ta konkretna treść musi wyrażać się zarówno w odpowiednich zarządzeniach władz państwowych, jak i w rzetelnej postawie i pracy wszystkich pracowników naukowych, pedagogicznych i studentów.

SPRAWNOŚĆ NAUCZANIA I ROZMIESZCZENIE KADR

Na drodze rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki po dobie, jak całej gospodarki narodowej znajdują się przeszkody natury subiektywnej i obiektywnej. Te ostatnie, to przede wszystkim ograniczone możliwości państwa w zakresie budowy domów studenckich, hoteli asystenckich, rozbudowy różnych pomieszczeń audytoryjnych, ćwiczeniowych i administracyjnych szkolnictwa wyższego oraz zabezpieczenia uczelni i instytutów naukowo-badawczych w potrzebny im aparaturę i urządzenia.

Na pewno przeznaczymy na ten cel maksimum środków, na jakie nas będzie stać; należy jednak powiedzieć, że bez radykalnego obniżenia kosztów budownictwa nie zaspokoi to potrzeb szkolnictwa i nauki.

Budownictwo dla potrzeb uczelni powinno świecić przykładem najniższych kosztów: kadra naukowa szkolnictwa wyższego i instytutów, jeśli tylko zechce, może się walcie do tego przyczynić. Budownictwo to musi być stylizowane, znormalizowane, zwłaszcza budownictwo domów studenckich, musi je cechować surowy reżim oszczędności. Wówczas i środki inwestycyjne przeznaczone przez państwo okażą się dostateczne dla zaspokojenia potrzeb uczelni i studentów.

Wiele mówiono na tym plenum na temat podniesienia sprawności nauczania. Nie ulega chyba wątpliwości, że dydaktyka jest słabym miejscem naszych uczelni. Ale na pewno nie tylko to jest źródłem niskiej sprawności. W pełni podzielałem te poglądy wyrażone w dyskusji, które kładły nacisk na postawę samej młodzieży wobec studiów, wskazywały na konieczność wzmocnienia dyscypliny studiów.

Na marginesie tej sprawy chciałbym jednak wskazać na — ogólnie biorąc — niską wydajność pracy pracowników

naukowych w naszych szkołach wyższych, co wywiera bezpośredni wpływ na niedostateczną sprawność kształcenia.

Wydało się, że jedną z tych przyczyn jest niewłaściwe rozmieszczenie kadr naukowych, zwłaszcza samodzielnych pracowników nauki. Jaskrawym tego przykładem jest nieprawidłowe rozmieszczenie matematyków i fizyków.

Sprawa więc radykalnego zwiększenia liczby studentów matematyki i fizyki powinna stać się naczelną troską Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i odpowiednich uczelni.

Wydało się, że należy poważnie rozważyć zasady gospodarki etatami w szkołach wyższych. Najlepiej byłoby za podstawę przydziału etatów uznać określoną liczbę studentów przypadającą na 1 pracownika.

Część mówców podjęła kwestię tworzenia instytutów uczelnianych. Wydało się, że za tą nazwą może się kryć różna treść. Jeśli pod tworzeniem takich instytutów rozumieć zespalenie rozdzielonych katedr o pokrewnej tematyce naukowej w celu lepszej organizacji pracy dydaktycznej, zespołowej pracy badawczej, racjonalnego wykorzystania aparatury — to tendencja taka należałoby popierać.

Należy jednak pamiętać, że cele te można osiągnąć i w inny sposób, np. w drodze tworzenia katedr zespołowych, a także przez zapobieganie tworzeniu nowych katedr tam, gdzie to nie jest uzasadnione. Ostatecznie kadry nie powstają bez zgody ministerstwa, które powinno sprawdzać celowość takiej decyzji.

Odrębnie sprawa przedstawia się, jeśli pod nazwą instytutu uczelnianego rozumieć nową placówkę naukowo-badawczą tworzoną niezależnie od istniejących katedr lub taką placówkę, która obok dotychczasowego składu osobowego katedr angażuje w szerszym zakresie dodatkowy personel naukowo-badawczy i nowe poważne środki materialne. W tym wypadku trzeba się kierować takimi samymi zasadami, jak przy tworzeniu każdego nowego instytutu.

Można je powoływać tylko wówczas, gdy są one rzeczywiście niezbędne, gdy żadna z istniejących placówek nie może wykonać ważnych badań naukowych.

Rozwijając badania naukowe, należy wystrzegać się tworzenia placówek badawczych, które dublowałyby się z innymi i pogłębiały deficyt kadrowy. Ta zasada powinna być przestrzegana zarówno przez szkolnictwo wyższe jak i przez PAN oraz resorty gospodarcze.

Uważam za wskazane podkreślić znaczenie stypendiów fundowanych i praktyk studenckich. Idea stypendiów fundowanych została w praktyce spaczona, czy też niewłaściwie zrozumiana, zwłaszcza przez szereg ogniw administracyjnych i gospodarczych.

Chodzi o to, aby przy pomocy tego typu stypendium związać studenta — przyszłego absolwenta — z tym zakładem pracy, w którym znajdzie się on po zakończeniu studiów. Chodzi o to, aby związać go właśnie w trakcie studiów, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach studiów. Rzecz jasna, że związek ten nie może sprowadzać się tylko do tego, iż student co miesiąc regularnie otrzymuje stypendium od zakładu pracy. Idzie nam o to, aby stypendysta poznał swój zakład pracy, związał się z tym zakładem, a kierownictwo zakładu, jego organizacje społeczne związały się z tym studentem, swym przyszłym pracownikiem. Będzie to niezmierznie korzystne dla samego absolwenta.

PRAKTYKANTÓW NALEŻY OTOCZYĆ OPIEKĄ

Sprawa praktyk. Właściwie nasze szkolnictwo wyższe nie ma dotychczas wypracowanego systemu praktyk.

Ostatnio wprowadziliśmy za sędę, że w określonych typach uczelni — przede wszy-

stkim w uczelniach technicznych — na pierwszym roku studiów młodzież odbywa półroczne praktyki w zakładach pracy. Mam wrażenie, że jest bardzo korzystne, kiedy młody człowiek, który wstąpił do piero na uczelnię, spotyka się z zakładem pracy, a często po raz pierwszy w jego życiu spotyka się z pracą fizyczną. Ta półroczna praca w fabryce na pierwszym roku studiów wiele daje tej młodzieży.

Ale to nie jest jeszcze właściwa praktyka zawodowa. System tej praktyki należy solidnie opracować, gdyż obecnie absolwenci z zasady opuszczają uczelnię bez należytego przygotowania praktycznego do zawodu. Stąd też narzekania, że za długo trwają staże podyplomowe, że są one nisko płatne itd. Ale w istocie rzeczy stażysta najczęściej jeszcze bardzo mało umie, on się w istocie rzeczy dalej uczy, ponieważ mało nabrał praktyki w okresie studiów. Ten problem wymaga rozwiązania.

Wiąże się to z tym, co poprzednio mówiłem o stypendiach fundowanych, które powinny wiązać studenta z zakładem pracy.

Problem ten wiąże się również z zabezpieczeniem mieszkaniowym każdego stypendysty czy stażysty, który przystępuje do pracy w swoim zakładzie.

Istnieje także szersze zagadnienie, dotyczące w wielkim stopniu organizacji partyjnych, organizacji związkowych, samorządów robotniczych: ażeby młodego człowieka, który do nich przyszedł i praktykuje w zakładzie, a później zostanie jego pracownikiem otoczyły należąca opieka i ludzka troska. Także ta sprawa jest niedoceniana, a jest niezmierznie ważna.

NIE CHCEMY POPEŁNIAC TYCH SAMYCH BŁĘDÓW

W zasadzie nikt z dyskutantów nie kwestionował potrzeby utworzenia jednego litego centralnego organu, centralnie sterowanego systemu kierowania rozwojem nauki i techniki. Dały się jednak słyszeć nuty pewnych obaw, czy stworzenie takiego ośrodka, którym ma być Komitet d/s Nauki i Techniki nie ograniczy badań podstawowych, czy rzeczywiście ułatwi rozwój nauki i techniki. Otóż chciałbym powiedzieć, że obecna sytuacja w tej tak wielkiej i niezmierznie ważnej dziedzinie jest wysoce niezadowolająca, jest niemożliwa do dalszego utrzymania. Wszyscy zgadzamy się, że Komitet d/s Techniki, nie tak dawno powołany — nie zdał egzaminu. W istocie rzeczy nie mógł on zdać tego egzaminu, gdyż zadania przerastały jego możliwości. Przede wszystkim komitet ten pozbawiony był egzekutywy wykonawczej.

Postęp techniczny w naszym przemyśle posuwa się zbyt wolnym krokiem. Osiągnięcia nauki nie są wdrażane do praktyki. Wydało się, że główna tego przyczyna tkwi w wielkim rozgardiaszu organizacyjnym, w braku egzekutywy wykonawczej. Kierowanie rozwojem nauki i techniki wymaga, aby organy kierujące na wszystkich szczeblach dysponowały odpowiednimi uprawnieniami. Zarówno organizacyjnymi jak i finansowymi.

Spójrzmy np. na takie zjawisko: Min. Przem. Ciężkiego ma 19 placówek naukowo-badawczych, zatrudniających ok. 7 tys. pracowników, 17 biur konstrukcyjnych, zatrudniających 4,5 tys. pracowników, 11 biur projektowych, zatrudniających 9,3 tys. pracowników i oprócz tego dużą ilość zakładowych placówek badawczych, konstrukcyjnych i projektowych. Min. Przem. Chemicznego ma 15 instytutów i centralnych laboratoriów, zatrudniających 3.700 pracowników, 13 biur projektowych z 4,5 tys. pracowników i 130 zakładowych laboratoriów.

Ten niemały przecięt potencjał naukowo-badawczy jest w słabym stopniu wykorzystany. Instytuty naukowo-badawcze przemysłu nie mają należytego wpływu na postęp techniczny w zakładach pracy. Ich kontakty z przemysłem są zbyt

luźne, bardzo często nikt nimi nie kieruje, komórki powołane do tego kierowania w ministerstwach oraz zjednoczeniach są na ogół bardzo słabe.

Należy zlikwidować ten niernormalny stan rzeczy. Rzecz jasna, że nie robi tego sam Komitet d/s Nauki i Techniki, jako organ centralny. Gdybyśmy na to liczyli, byłoby to powtórzeniem tych samych błędów, jakie popełniliśmy przy powoływaniu Komitetu do Spraw Techniki.

Komitet w istocie rzeczy powinien nadzorować prace ministerstw, inspirować je, wypracowywać określoną linię działania. Musi również wywierać bezpośredni wpływ na kierunki badań naukowych, a gdy zajdzie tego potrzeba, musi mieć możliwość finansowania ściśle określonych zadań badawczych, które wymagają skoordynowanej działalności kilku instytutów, znajdujących się czasem w różnych resortach.

Jeśli tak szeroko i słusznie krytykujemy to, że osiągnięcia nauki nie są wdrażane na szeroką skalę do praktyki, do przemysłu, że proces wdrażania często trwa niezmiernie długo, to główne przyczyny tego stanu rzeczy sprowadzają się również do zagadnienia organizacji.

Rolę instytutów należy podnieść, należy im dać szersze uprawnienia i, rzecz jasna, większe obowiązki. Jeśli chcemy przyspieszyć postęp techniczny, to instytuty i placówki naukowo-badawcze muszą mieć bezpośredni wpływ na kształtowanie planów postępu technicznego w danej branży, a także na opracowanie ogólnokrajowego planu postępu technicznego. Jeśli np. instytut opracował dobry prototyp, to powinien mieć prawo domagania się, aby zdjąć z produkcji urządzenia, czy wyroby przestarzałe, nie odpowiadające potrzebom gospodarki narodowej i wprowadzić na to miejsce nowo opracowane przezeń urządzenie czy nowy wyrób.

Kierownictwo Partii uważa za niezmierznie ważne, aby wypełnić lukę, jaka istnieje dziś między instytutami a zakładami przemysłowymi, które są oddzielone od siebie szeregiem ogniw, m. in. biur projektowych i konstrukcyjnych. W celu wypełnienia tej luki trzeba biura projektowe i konstrukcyjne powiązać jak najściślej z instytutami i niech one ponoszą pełną odpowiedzialność za doprowadzenie do końca osiągnięć swoich badań.

LEPSZA ORGANIZACJA JEST KONIECZNA

Sprawa druga, gdybyśmy się, towarzysze, zapytali dzisiaj kogokolwiek na tej sali, ile wydajemy na badania podstawowe, a ile na stosowane i wdrożenia, to nie ma człowieka, który by mógł na to odpowiedzieć. Znamy tylko ogólną sumę, jaką przeznaczamy na badania naukowe w ramach poszczególnych resortów, ale na jakie cele idą te środki, tego już dokładnie w obecnym systemie organizacyjnym ustalić nie można. O przeznaczeniu bowiem tych sum nie decyduje rząd, ministerstwa, lecz same placówki badawcze.

Jesteśmy za biednym krajem, ażeby tak wielkie środki, które przeznaczamy i w coraz większej ilości przeznaczamy będziemy na naukę, na badania podstawowe, stosowane, wdrożenia, były wydane w sposób nieskoordynowany bez właściwej kontroli, bez skierowania na świadome wybrane najważniejsze cele. Każdy uczo ny ma prawo uważać, że temat, nad którym pracuje jest bardzo ważny. Ale hierarchia ważności, problemów ostatecznie ustalać muszą mniarodajne organa państwowe.

Idziemy i musimy iść po drodze specjalizacji produkcji, po drodze zespalenia gospodarstwa krajów socjalistycznych, gdyż dla małych krajów takich jak Polska, czy inne kraje demokracji ludowej nie ma żadnej możliwości szybkiego rozwoju bez łączenia swoich potencjałów produkcyjnych. Wymaga to także łączenia badań naukowych. Jeśli nasz kraj podejmie w ramach porozumień specjalizacyjnych określone kierunki produkcji to, rzecz jasna, będziemy stawiać przed naszymi instytutami i uczonymi takie zadania naukowe, które wynikać będą z tych określonych

Po tragicznym wypadku

Dokończenie ze str. 1

już 1,5 mln. km od czasu, gdy rozpoczął służbę w PLL „Lot” tj. od r. 1951.

Instruktor Józef Marczyk miał już za sobą prawie 2,5 mln. km. Absolwent Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie odznaczony za zasługi w pracy w lotnictwie komunikacyjnym (od 1950 r.) był zastępcą szefa personelu latającego PLL „Lot”.

Oprócz nich w katastrofie zginęli jak już informowaliśmy stewardessy — Halina Breit-Kopf i Maria Kowalik.

Wszyscy oni przeszli specjalne przeszkolenie w Anglii, poznając teoretycznie i praktycznie tajniki „Viscountów”. J. Marczyk na maszynie tego typu przebył już w powietrzu około 70 godzin, a jego koleżki przeciętnie po 50 godzin.

Zgodnie z rozkładem lotu „Viscount” miał wylądować na Okęcie o godz. 19.35. Na długo przed tym personel wieży kapitanatu portu nawiązał łączność z załogą. Wszystkie meldunki odbierane od kapitana statku brzmiały normalnie. Nic nie zapowiadało jakiegokolwiek niebezpieczeństwa.

Z chwilą gdy maszyna znalazła się tuż nad lotniskiem, kapitan — zgodnie z przepisami — poprosił o zgodę na lądowanie. Po wyrażeniu zgody przez „wieżę” maszyna obniżyła lot, zapaliły się reflektory samolotu, które zawsze w nocy włącza się tuż przed lądowaniem. W kilka sekund potem — jak opowiadają świadkowie — zauważono najpierw niewielki błysk, równocześnie dał się słyszeć huk i buchnęły płomienie ognia.

Natychmiast na miejsce pojechali wozy straży portowej, a wkrótce potem miejskiej straży pożarnej oraz liczne karetki pogotowia.

Niestety, żadna pomoc nie była już potrzebna.

Specjalna Komisja Państwowa, powołana pod przewodnictwem wiceministra komunikacji Jana Rusteckiego, w dalszym ciągu bada przyczyny wypadku oraz ustala nazwiska ofiar. Komisja ta zajmie się również zorganizowaniem pomocy dla rodzin ofiar katastrofy.

Dyrekcja PPL „Lot” komunikuje, że rodziny osób — bywateli polskich, którzy 19 bm. zginęli w wypadku lotniczym na Okęcie mogą się zgłaszać w siedzibie dyrekcji Warszawa, ul. Grojecka 17, pok. 221, tel. 22-30-21, wewn. 28 w godz. 8-15 w celu podjętowania zaliczek z tytułu odszkodowania na koszty pogrzebu. (PAP)

51 proc. na eksport

„Centra” nadal na pierwszym miejscu

Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu zajęły I miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepsze wyniki w produkcji. Nie jest to bynajmniej jedyny sukces tej dziennej załogi, gdyż w poprzednich latach należała również do producentów, a w maju br. uzyskała z podobnego tytułu na własność sztandar przechodni.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski.

Wspomnienia pośmiertne

Prof. dr Marek Kwiek

Prof. dr Marek Kwiek był organizatorem i kierownikiem powstałej w 1955 r. jedynej w Polsce katedry akustyki i teorii drgań Uniwersytetu im. A. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był posłem na Sejm w bieżącej kadencji z okręgu Ostrów Wlkp. Wychowanek Uniwersytetu Poznańskiego staż naukowy odbywał w Berlinie i na Politechnice Warszawskiej. Ukończył muzykologię, w 1946 r. habilitował się w Poznaniu na wydziałach humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym. Pozostawił ogromny dorobek naukowy. Był członkiem wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych.

Walczył z Liege, gdzie wygłosił cykl wykładów.

Maria Roguszcza

Od 1945 r. w służbie nauczycielskiej — pracuje w szkole oraz na różnych stanowiskach w administracji szkolnej. W tym czasie bierze czynny udział w pracach społeczno-politycznych, wyróżniając się szczególnie dużą sumiennością i pracowitością, zyskując sobie duże uznanie w szeregach nauczycieli okręgu poznańskiego. W dowód wielkiego zaufania zostaje powierzona jej funkcja sekretarza w Zarządzie Okręgu ZNP w Poznaniu.

Wiele pracuje nad sobą, kończąc studia na Uniwersytecie Marksiizmu-Leninizmu.

Tragiczna śmierć niespodziewanie przerwała jej kontynuowanie codziennych prac związanych ze sprawami bytowymi nauczycieli, do których zawsze odnosiła się z wielką życzliwością i oddaniem.

W dniu 19 grudnia 1962 r. zmarł tragicznie w katastrofie samolotowej

profesor dr

Marek Kwiek

poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Cześć Jego pamięci!

MARSZAŁEK SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ



Komunikat „Koziołków”

DYREKCJA P.G. L. „KOZIOŁKI”

ZAWIADAMIA

że wygrane I i II stopnia z 293 gry z dnia 23. XII. br. należy zgłaszać w dyrekcji pokój 11

WYJĄTKOWO W NIEDZIELĘ,

dnia 23 grudnia 1962 roku, od godziny 14 — 18.

Równocześnie informujemy, że kolektura nr 9 w Pałacu Kultury czynna jest aż do odwołania wyłącznie w soboty, od godziny 17 — 22. Wejście z ulicy Kościuszki.

Rozmyślania i propozycje

Nikt nie rodzi się zbrodniarzem

Głośny w Poznaniu proces o zabójstwo Romana Adaszewskiego był wstrząsem. Takim, jaki wywołały filmy z sądowej serii Cayatte'a („Czarna teczka”, „Przed potopem”). Na ławie oskarżonych zasiadło przecież czworo młodych ludzi — prawie dzieci. Najmłodszy miał lat 16, najstarszy — 21. Zarzucano im zbrodnię najcięższą z ciężkich.

Przyzwyczajaliśmy się do tego, że ludzie oskarżeni o morderstwo stają przed sądem — załamani. Ci mieli kamienny spokój. Niejednokrotnie zachowywali się wręcz wyzywająco. Podobnie było w śledztwie.

— Pilnie obserwowałem twarze oskarżonych — stwierdził prokurator — podczas pokazywania im zwłok Adaszewskiego. Szukałem śladów wzruszenia, żalu, skruchy. Tego nie było. Widziałem tylko obojętne, beznamiętne maski i jeden ironiczny uśmiech. Zjawili się na ustach oskarżonej — 18-letniej dziewczyny...

Przykro było patrzeć w sądzie na zapiękaną matkę oskarżonych. Na pewno ich były szczere. Wszystkie bardzo cierpiały, bardzo przeżywały tragedię swych dzieci. Ale tylko jedna z tych matek nie skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy zeznań. Staleła więc przed pulpitem dla świadków.

Sięgnęliśmy wówczas relację, która była tłumaczeniem się i zarazem samooskarżeniem. O nadmiar tolerancji, brak konsekwencji, niezaradność:

— Tak, miał lat 15 i już chodził do „Wypoczynku”. Zakazywałam, ale bez skutku. Mówił, że musi mieć jakąś rozrywkę.

Cóż miałam robić? Byłam sama, bo mąż siedzi w więzieniu...

Inne matki odmówiły zeznań. Gdyby było inaczej, znów usłyszełbyśmy o ubóstwie metod pedagogicznych, albo o sile złego przykładu (ojciec jednego z młodych oskarżonych to nałogowy alkoholik). Cóż tu więc mówić o kontroli rodziców, których powinno przecież absorbować choćby takie pytanie: Czy nie za mało wiemy co robi nasz syn i córka? Pytań takich ani podobnych najwidoczniej nie było...

Dom rodzinny nie potrafił zapobiec wyjściu oskarżonych na ulicę. Młodzi zaczęli prowadzić pasywny tryb życia. Godzinami, ba dniami, przesiedzieli w Parku Solackim i w „Wypoczynku”. Tu zabijali czas wycekiwaniem na jeleń, piątkami, rozróbkami (Napierała i Grek już poprze-

dnio odpowiadali za pobicie). Napad i pozbawienie życia człowieka stało się tragiczną, ale i logiczną konsekwencją. Finałem postępującego procesu deprawacji.

Problem nie sprowadza się do czwórki oskarżonych. Procesowi przysłuchiwało się około 50 kilkunastolatków. Byli na sali sądowej i przed południem i po południu. A więc chyba nie uczą się i nie pracują. Podobnie jak oskarżeni. Z urywków rozmów tych młodych obserwatorów łatwo było wywnioskować, że nie potępiają oskarżonych, lecz im współczują.

Może wśród młodocianej publiczności — kto wie — krył się niejeden potencjalny naśladowca oskarżonego Napierały czy Jarmuza?

Niemal jest młodych ludzi, którzy wagarują, rzucają szkołę lub pracę i wchodzą na drogę występku. Niepokojącą wymowę posiadają pod tym względem milicyjne statystyki. Mówią one, że większość przestępstw kryminalnych popełniają ludzie do 25 roku życia. Zbyt często w kolizję z prawem popada młodzież w wieku od 14—17 lat. W tej statystyce granica wieku stale przesuwa się w dół.

Sytuacja musi szczególnie niepokoić. Mówił o tym podczas obrad Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości poseł Tadeusz Nowakowski stwierdzając, że zarówno obserwacje poselskie jak i głosy wyborców potwierdzają wzrost chuligańskich wybrków. Daje się zauważyć również nasilenie awantur wywołanych po pijanemu. Zwiększenie i zaostrzenie represji w tych dziedzinach jest niezbędne — skonstatował poseł.

Represje? Oczywiście, nie wolno o nich zapominać. Warto się jednak równocześnie zabrać do przyczyn społecznych tej młodzieży, która jeszcze nie wkroczyła na drogę przestępstwa, ale prowadzi pasywny tryb życia.

To nie jest łatwe, ale najzupełniej realne.

Ostatnio w Bydgoszczy zabrano się energicznie do dzieła, których jedynym „zajęciem” było przesiadywanie w lokalach. Wspólna akcja Ligi Kobiet, Wydziału Zatrudnienia i zakładów pracy doprowadziła do zatrudnienia i rehabilitacji socjalnej ponad 300 dziewcząt.

Znane są inne przykłady, godnej naśladowstwa — inicjatywy. Ciekawe metody współpracy ze szkołami stosują np. kuratorzy białostoccy, głośna jest też działalność EWEKS-u (Eksperyment Wroclawskich Kuratorów Sądowych). Rzecz w tym, że takich inicjatyw jest zbyt mało w porównaniu do potrzeb. Wydaje się, że szczególnie niemrawo rozwija się tego rodzaju działalność w Wielkopolsce.

Przywracanie społeczeństwu młodych dżoków, potencjalnych przestępców to jedna sprawa. Druga to zapewnienie opieki i ponowne włączenie do życia społecznego osób zwalnianych po odbyciu kary. Osk. Napierała po wyjściu z więzienia nie podjął pracy. Staczał się coraz niżej. Nikt się nim nie zajął.

Polski Komitet Opieki, któremu zlecono m. in. i takie zadania nie może podolać obowiązkowo. Wydaje się, że do akcji tej powinny przystąpić większe zakłady pracy, posiadające warunki do resocjalizacji osób zwalnianych z więzienia.

W Warszawie np. pod kurałtą zakładów pracy przebywa 160 eks-wieźniów zwolnionych warunkowo. Oddawanie tych ludzi pod nadzór przedsiębiorstw daje dobre rezultaty. W ciągu 2,5 lat — od kiedy działa instytucja poręki zakładów nad więźniem — zdarzyło się tylko 18 przypadków, w których trzeba było cofnąć zwolnienie.

Wniosek jest tylko jeden: nikt nie rodzi zbrodniarzem. Może się nim jednak stać, jeżeli proces wykołajania przy braku wewnętrznych oporów moralnych nie napotka dostatecznie silnych przeszkód zewnętrznych. Na razie takich przeszkód stawianych przez społeczeństwo jest zbyt mało.

MICHAŁ ŁUCZAK

Było to 24 grudnia 1944 r. w Bayreuth. Za oknem padały gęste płaty śniegu. Należało pomóc Mietkowi w strojeniu choinki, ale nie miałem ku temu najmniejszej ochoty. Przymusowe roboty dawały nam się we znaki. Niemcy byli w opałach, starali się mścić i zetrwać nam życie. W moich rodzinnych stronach już od dłuższego czasu toczyły się ciężkie walki. Od kilku miesięcy nie otrzymałem od rodziców żadnego listu. Teraz, kiedy zbliżały się święta, odżywały wspomnienia, wzrastała tęsknota.

Zauważyli to najwidoczniej znajomi Polacy, którzy pracowali ze mną w Fabryce Porcelany, zaprosili mnie i Mietka na wieczór. Przypomniałem sobie świąteczne tradycje z młodości i rzuciłem projekt:

— A gdybyśmy tak poszli w przebraniu?... Kobiety przestaną kwękać, że nie mają pieczywa i ryb. Pożyczysz dla mnie od siostry sukienkę, jakąś chustkę, puderniczkę... Wezmę gitarę...

Mietek zastanowił się przez chwilę.

— To dobra myśl. Przebiorę się za gwiazdora.

Moja zmiana płci wypadła najwidoczniej pomyślnie, gdyż gwiazdor wpadł w dobry humor. W chwilę później skradaliśmy się wśród zamieci w stronę fabrycznych zabudowań, w których mieszkali rodziny Polaków z Wolynia. Zająłem przezornie przez okno, dla zorientowania się w świątecznej sytuacji i speszylem się. W pokoju siedziało także kilka nieznanym mi pań i panów. Grać wobec nich komedię, czy też?...

Starszy i silniejszy gwiazdor najwidoczniej przeczuł, że chcę umknąć, gdyż chwycił mnie mocno za rękę, postukał okulią laską i otworzywszy drzwi, oznajmił uroczyście:

— Wstyd mi do was przyjść z pustymi rękoma, ale Szwabi zarekwirowali na granicy takie strategiczne materiały, jak szynki, kiełbasy i cukierki. Postanowiłem więc przyprowadzić pannę Bronię (to jest mnie), aby zagrała na gitarze i rozweseliła kawalami. Marny to prezent, bo marny, ale jak niczego się nie ma?...

Chciałem mu wymierzyć za taką prezentację sierpowego, ale w porę poślubiłem się, że dobrze ułożonej panience nie wypada i grzecznie dygnąłem. Znajomi wpadli w doskonały humor.

— A witamy, panno Broniu, witamy — wołali jak na wystęgi, zbliżając się półkolem, by się przywitać. — Chodź kochanie, dobrze, że przyszłaś — wyszeptał ktoś ciepło.

GWIAZDKA

Podszedłem bliżej, by przywitać się z nieznanymi panami, a ci pochylili się, by pocałować mnie w rękę. Nie chciałem na to pozwolić, próbowałem wyrwać rękę z uścisku, ale czy to kobieta może odmawiać, kiedy patrzy błagalnie i z wyrzutem?...

— Dalej panno Broniu, dalej — zachęcał gwiazdor, śmiejąc się beczelnie z moich opalów. — Spojrzałem mimo woli w stronę, gdzie byli sąsiedzi: krztusili się.

A tymczasem nadszedł uroczysty moment składania życzeń. Znowu zbliżyłem się do nieznanym i zapominając o swojej roli, pochyliłem się, by pocałować pierwszą z nich w rękę, kiedy ta jakoś dziwnie rozrzucona, chwyciła mnie w objęcia i pocałowała serdecznie. Poczuliśmy się bardzo głupio.

Gwiazdor i znajomi omal nie pospadali z krzeseł, widząc mnie, unikającego kobiet jak ognia, nagle w ich objęciach, a mnie ogarnęła szewska pasja.

— Chęć całować — pomyślałem — trudno. — Nie mogę nie odwzajemniać się. Zaczęłem więc też całować. Ładniejsze nawet niż inne i goręcej. Tym ostatnim chyba jeszcze nikt w życiu nie życzył tak serdecznie.

Odechnąłem z ulgą, kiedy „załatwiłem” ósmą z siedzących, gdy podeszli sympatyczni panowie.

— Życzymy pani, panno Broniu, mechy, szczęścia... — i znowu pochylił się nad ręką.

A znajomi śmieją się i śmieją. Humor poprawił im się jeszcze bardziej, kiedy zauważyli, że mężczyźni przysiedli obok mnie i zaczęli flirtować.

I tak mimo woli zapoznałem się z tajemnikami flirtu. Odpowiadałem adoratorom dowcipnie i trzymałem ich w takim dystansie, że zapalili się coraz bardziej jak myśliwi, kiedy widzą trudno uchwytne zwierzyne.

Znajomi bawili się moim kosztem świetnie. Zapomnieli o prawie pustym stole i okupacyjnych kłopotach, ale w końcu przypomnieli sobie o muzyce.

— Panno Broniu, niech pani coś zagra — prosili.

Wziąłem gitarę. Zapanował miły, romantyczny nastrój, ale Józioowi sprzykrzyły się najwidoczniej po pewnym czasie koledzy i inne melancholijne melodie, gdyż kategorycznie zażądał:

— Bronek, zagraj jakiegoś „sztajera”.

— Bronek? Który to pan Bronek? — dopytywały się ciekawe panie.

Józio spojrzał na nie z wyższością i złośliwie uśmiechnął się.

— A co, myślicie, że to Bronia?

Panie zaniemówiły i spojrzały na Józia z przestachem.

— Upił się i już ludzi nie poznaje — wyszeptała blondyna.

— Nie dajcie mu wódki, zaciercie... — zawołała druga, widząc, że sięga po karafkę.

Butelka znikła. Józio spojrzał na mnie złośliwym wzrokiem i zaczął mi szeptać do ucha cicho, bynajmniej nie słodko:

— Słuchaj, jak nie dostanę przez ciebie wódki!

Zrobiło mi się go nagle żal. Na tę wódkę — samogon — czekał od kilku tygodni. Przed świętami chwalił się nią jak swego czasu Niemcy największym zwycięstwem, a tu?...

Powziąłem decyzję.

— Józio ma rację — wyrzekłem. — Nie jestem Bronią.

Panie popatrzyły na mnie ze zgrozą.

— O rety, ona też pijana i nie wie co mówi — wyszeptała jedna z warszawianek.

Zanościło się na to, że zostanie też pozabawiony wódki, w której chciałem utopić ból i tęsknotę za rodziną i krajem. Postanowiłem ratować siebie i Józia. Zdjąłem chustkę i perukę. Zaczęłem tłumaczyć się, mówić o tradycjach...

Panie popatrzyły z osłupieniem, niedoszłym adoratorom uczyniło się głupio, a potem nagle wybuchł głośny, długo nie milknący śmiech.

Panie popatrzyły na mnie nawet jeszcze cieplej, z większym zainteresowaniem niż poprzednio, prosiły abym ubrał z powrotem perukę i chustkę, w której — jak twierdziły — było mi bardziej do twarzy. Dwie z młodszych przysunęły się nawet bliżej, co wywołało u mnie szybsze bicie serca, a panowie?

Przebaczyle, kiedy poszedłem przezornie z karafką i kieliszkami.

☆

Było już po północy, kiedy, klucząc, by nie natrafić na policję, wracałem z gwiazdorem do domu. Gwiazdka była radośniejsza niż inne. Żywiłem nadzieję, że następna będzie zupełnie inna. W kraju.

BRONISŁAW LISOWSKI

Propozycje świąteczne

Z książką na Ty

Właściwie zaś propozycję ciąg dalszy, od paru bowiem tygodni uwzględniając wzmiankę w tym okresie zapotrzebowanie na książkę, staram się ukazać czytelnikowi szeroki przekrój zarysów najnowszej naszej produkcji wydawniczej tak z płaszczyzny wypoczynku świątecznego przy lekturze, jak i ewentualnych prezentów. Niedawno anonsowałem ciekawe pozycje literatury polskiej, dziś więc zajmę się co celniejszych przekładami, jakich ostatnio na rynku księgarskim jest wcale niemało...

Zacznę od nowości PIW-owskich. Nie tak dawno zalecałem na tym miejscu autobiograficzną powieść Karla Bjarnhøfa, Duńczyka, pt. „Gasnące oczy”, obraz dzieciństwa człowieka, któremu grozi ślepota. Obecnie otrzymujemy dalszą część tej bardzo humanistycznej, pięknej opowieści, „Łaskawe światło”, obraz lat młodzieńczych, gdy ociemniały w zastępstwie barw otaczającego świata znajduje inne ukochanie, muzykę, ta zaś dopomaga mu w walce o ocalenie samego siebie i znalezienie celu w życiu. Prostota opisu, głęboka szczerość i bezpośredniość ukazanych przeżyć są szczególniejszymi zaletami tej książki. Mamy i utwór wyszły spod pióra włoskiego pisarza, Guido Piovene (przekład B. Sierowskiej) pt. „Litość przeciwko litości”, książkę pisaną w latach okupacji, ją właśnie obierającą za temat studium psychologicznego wyrażającego gwałtowny, namiętny protest przeciwko zwyrodnieniu człowieka. Literaturę amerykańską reprezentuje John P. Marquand powieścią „Zamknięta karta”, jak zawsze u tego autora obierającą za tło środowisko bostońskie, warstwę średniej burżuazji i

urzędników, warstwę, stanowiącą zakłętą krag, w którym jednostka egzystować może wyłącznie na zasadzie akceptacji przyjętego systemu bycia i postępowania. Kronikarski charakter utworu przenika pasją, wnikliwość i świetna znajomość tła obyczajowego, co zresztą stanowi cechą współczesnej powieści amerykańskiej. W ramach serii Klubu Interesującej Książki ukazały się dwie pozycje, z których przede wszystkim „Sonata Księżycowa” znanego już u nas dobrze Anglika, Joyce Cary, znajduje niewątpliwie szeroki rezonans. Bohaterkami utworu są trzy kobiety, reprezentantki pokoleń stojących ze sobą w ostrym konflikcie obyczajowym. Ale i świetnie przełożona przez Juliusza Stojanowskiego powieść młodego pisarza zachodniemieckiego Martin Gregor-Dellina „Punkt zerowy” znajduje wielu entuzjastów zarówno z uwagi na silną dramatyzację tekstu, jak i problem utworu; konflikty wewnętrzne naukowców pracujących nad konstrukcją bomb atomowych. Akcja powieści rozgrywa się na wyspie Tanabor na Pacyfiku, gdzie umieszczone zostały amerykańskie laboratoria doświadczalne.

Na „solidniejsze” prezenty gwiazd kowe PIW przeznaczył w tym roku nowe, 10-tomowe wydanie „Sagi rodu Forsytów”, Johna Galsworthy'ego oraz piękne, sześciotomowe wydanie nieśmiertelnej „Trylogii” Henryka Sienkiewicza.

„Książka i Wiedza” prezentuje dwie powieści. „Siewcy strachu” Wilrida Schillinga (przekład Jerzego Rawicza), dramatyczną opowieść o losach działacza antyfaszystowskiego w dzisiejszych Niemczech zachodnich, gdy w roku 1956 karany jest przez legalne sądy za swe postępowanie w obronie godności ludzkiej w roku 1945. Pasjonująca i pouczająca problematyka, świetne studium psychologiczne. „Ekskłada Owena Muira” pióra Ringa Lardnera Jr., jest pełnym sarkazmu i subtelnej ironii, chociaż miejscami nieco powierzchownym studium powieściowym skomplikowanej problematyki ideowo-swiatopoglądowej w Stanach Zjednoczonych. Losy przemian wewnętrznych Owena Muira, stwarzają dla autora płaszczyznę dyskusji z pozycji etyczno-moralnych z rządzącymi doktrynami światopoglądowymi.

Solidną porcję nowości przygotował „Czytelnik”. Zaczęło od pozycji z „Nieznajomym popularnej serii z „Nike”. A więc „Pastwiska niebieskie” laureata tegorocznej nagrody Nobla, Johna Steinbecka (przekład Andrzej Nowicki), tom pierwszych opowiadań autora, kapitalne sylwetki ludzi z Kalifornii, ostre, doskonałe w rysunku psychologicznym. Niezmordowany Bol. Zieliński przełożył tym razem dwa opowiadania Trumana Capote „Śniadanie u Tiffany'ego. Harfa traw”, oba związane wszystkimi nerwami z dniem współczesnym, doskonałe w konstrukcji i umiejęt-

ności dramatyzowania. Świetna lektura, pasjonująca. Zwolennicy pisarstwa Liona Feuchtwangera otrzymują w przekładzie Jacka Frühlinga kolejną powieść o narodzinach hitlerizmu i jego sukcesach w owładnięciu umysłami. Poprzez niesłychanie bogatą galerię postaci, poprzez skomplikowane sytuacyjne i pasję myśliciela, zmagającego się wciąż z tragicznym pytaniem, dlaczego hitlerizm mógł powstać i mógł się utrzymać, Feuchtwanger jeszcze raz dotyka dziejów narodu niemieckiego i szerzej — dziejów świata. Książkę zamyka bardzo trafny, kompetentny szkic Zbigniewa Pędzińskiego o twórczości Feuchtwangera. W serii „Nike” ukazało się też obecnie wydanie archidzieła André Malraux „Droga królewiska”, utworu zrodzonego, jak to nazywa w postawie A. Kijowskiej, z „przygody archeologicznej” autora.

Należy się ucieszyć, iż w „Czytelniku” ukazała się powieść „Spokojny człowiek”, której autorem jest przebywający na emigracji antyfaszystowski pisarz niemiecki Oskar Maria Graf. Bawarczyk, stale wraca do ukochanego wsi tego regionu, penetruje życie jego mieszkańców, nie cofając się przed ukazaniem pełnej prawdy brzemiennej w skutki wydarzeń lat 20 i 30 naszego wieku.

W przekładzie Marii Kureckiej ukazał się też ostatni tom (V) „Dzieł wybranych” E. T. A. Hoffmanna pt. „Opowieści”, zawierający trzy powieści fantastyczne, gdzie realizm splata się w jedno z fantastyką, tworząc obrazy alegoryczne, stanowiące dla autora odskocznię dla głoszonych idei o uznanie świata wyższych, duchowych wartości.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Mezoskaf Piccarda-juniora

Po długotrwałych pertraktacjach szwajcarski uczyony, Jacques Piccard, syn niedawno zmarłego badacza głębin morskich i stratosfery — Augusta Piccarda, zlecił pewnej amerykańskiej firmie wykonanie nowego modelu podwodnej kabiny, przeznaczonej do badania morza na średnich głębokościach.

Mezoskaf — bo tak nazwał Piccard swoją nową podwodną łódź — jest wygodniejszy od dotychczas stosowanego baskafu. Łatwiej nim manewrować, a załoga ma większe niż dotychczas pole widzenia. Mezoskaf ma 23 m. długości, waży 70 ton i może pozostać pod wodą przeszło 24 godziny. Wyposażony jest w grubą poruszaną silnikiem elektrycznym, pracującym gdy kabina jest zanurzona. Na powierzchni morza zamiast elektrycznego pracuje silnik spalinowy. Ściany i szkielet mezoskafu wykonane są z aluminium. (AP)

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Działu, pow. Gniezno, poczta Działu — zatrudni od 1. I. 1963 r. 6 rodzin do prac polowych i 4 do pracy w oborze. Mieszkania po 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią, zelektryfikowane i skanalizowane. Placę wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Przystanek PKS i PKP na miejscu. Reflektujemy tylko na rodziny z co najmniej po 2 ludzi do pracy. K12016

Magazynierów branży elektrotechnicznej i wyrobów hutniczych — zatrudni z dniem 1. I. 1963 r. **Baza Zaopatrzenia i Zbytu PMR w Murawianach Goślinie, Przemysłowa nr 3.** Wymagane średnie wykształcenie, przynajmniej 4 lata praktyki na stanowisku magazyniera. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w biurze Bazy. K12031

Oborowe z pomocnikiem poszukuje zaraz **Państwowe Gospodarstwo Rolne Gutyłow, pow. Środa.** Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w nowym budynku, zelektryfikowane — zapewnione, przystanek autobusowy. Reflektuje się na pracownika z wieloletnią praktyką w oborze. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy. K12034

Kierowcę - mechanika na Furgon - Nysa — zatrudni spóźnioną pracę. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem należy złożyć w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25967g.

Przedsiębiorstwo państwowe, oddalone 18 km od Poznania — zatrudni zaraz głównego księgowego i technika normowania. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26003g.

Kierownika technicznego w branży drzewnej zatrudni natychmiast **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26058g.

Zakłady Mięsne w Gnieźnie zatrudnią zaraz: murarzy, ślusarzy, elektryków, instalatorów c. o. i wodno-kan., posadzkarzy - płytkarzy. Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego dla budownictwa zakładów kategorii I. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w w. Zakładów Gniezno, ul. Przy Rzeźni 2. K12152

Państwowe Gospodarstwo Rolne Modrze, poczta Modrze, pow. Poznań, stacja kolejowa Styrkowo Poznańskie — przyjmie zaraz samotnego(a) księgowego(a). Wymagane średnie wykształcenie i co najmniej 3-letni staż pracy w księgowości rolnej oraz znajomość pisania na maszynie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie i stołówka zapewnione (trzy sklepy na miejscu i przystanek PKS). Podania z życiorysem i odpisami świadectw kierować na nasz adres wzgl. składać osobście. 26030g

Pracownika do ekspedycji poczty — zatrudni zaraz **Narodowy Bank Polski III O/M w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81.** 25920g

Palacza do obsługi kotłowni wysokiego ciśnienia — zatrudni **Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu przy ul. Szkolnej 8/12.** Zgłoszenia przyjmuje się w Sekcji Kadr, pok. 19, w godz. od 8—15. K12096

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” — Baza Sprzętu — Poznań, ul. Gnieźnieńska 63 — zatrudni zaraz monterów samochodowych, ślusarzy oraz kierowcę II kat. na samochód Warszawa „Pic-up”. Placę wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K12094

MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ulica Paderewskiego 11 — przyjmie z dniem 1 stycznia 1963 r. kierownika na nowo otwarty sklep branży pasmanteryjno - galanteryjnej. Zgłoszenia MHD Art. Przem. Różnymi — ul. Paderewskiego 11 — Dział Kadr. K12091

Spółdzielnia Inwalidów Rękawiczników, Rymary i Kaletników w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 50 — zatrudni z dniem 2 stycznia 1963 r. 2 kobiety inwalidki na cały etat do szycia i napraw koszul męskich. Zgłoszenia, wzgl. oferty należy kierować pod adresem Spółdzielni — Armii Czerwonej 50. K12089

i mechanika warsztatowego do pracy w warsztacie — przyjmie natychmiast **Ośrodek Szkolenia Motorowego — PZM w Gnieźnie, ul. Lecha nr 5.** K12087

Inżyniera budownictwa d/s inwestycji — zatrudni natychmiast **Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego — Poznań, ul. Szczecińskiej 8.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr pod w/w adresem. K12084

Zakłady Remontowo - Montażowe Urządzeń Przemysłu Materiałów Budowlanych nr 2 w Poznaniu, ulica Przemysłowa 39 zatrudnią zaraz st. technologów i technologów do Działu Głównego Technologa. Możliwa specjalizacja w produkcji urządzeń transportu bliskiego, mechanizacji budownictwa lub energetyki cieplnej. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K12117

Kierownictwo gospodarstwa Głobice, poczta Luboszyce, pow. Góra, woj. Wrocław zatrudni 3 robotników do obsługi inwentarza żywego oraz 2 robotników do prac polowych od dnia 1 stycznia 1963 r. K12130

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zmiłowska 41/49, zatrudni zaraz: 1 inżyniera na kierownika działu wykonawstwa; 1 technika instalacji sanitarnej i zaopatrzeniowca branży elektrycznej; 2 techników budowlanych z praktyką na kierowników budowy do Ostrzeszowa; 1 st. księgowego(a) - likwidatora z praktyką w budownictwie, od 1 lutego 1963 r.; 1 kierownika działu księgowości z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką w budownictwie — od 1 lutego 1963. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K12118

Przychodnia Obwodowa w Szamotułach zatrudni od 1 stycznia 1963 r. laborantkę medyczną. Warunki pracy i płacy do omówienia. K12147

Ekonomistę na stanowisko kierownika sekcji przyjmą **Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ulica Gąsiorowskich 3.** Wymagane wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki wzgl. średnie i 7 lat praktyki w zawodzie. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników Państwowego Terenowego Przemysłu Drzewnego. K12145

Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzciniańskie w Poznaniu, Woźna 12 zatrudni inżyniera technologii drewna z praktyką, obeznanego z robotami stolarskimi na stanowisko kierownika technicznego Zakładu Prefabrykatów Trzcinowych w Sierakowie Wlkp. Oferty prosimy składać pod adresem Przedsiębiorstwa. K12150

Technika - mechanika z praktyką do Działu Gł. Mechanika — Inwestycji zatrudni zaraz **Poznańskie Zakłady Armatur P. T., Poznań, ul. Koronarska 10, tel. 715-79 i 715-07.** K12154

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zatrudni zaraz: 1. magazyniera do magazynu spożywczego — wymagane wykształcenie średnie zawodowe plus staż pracy; 2. magazyniera do magazynu inwestycyjnego — wymagane wykształcenie średnie zawodowe oraz znajomość zagadnień ogólnobudowlanych; 3. technika budowlanego do spraw dokumentacji w Dziale Inwestycji — wymagane wykształcenie średnie; 4. instruktora do Działu Społeczno-Samorządowego — wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość pracy społecznej; 5. zaopatrzeniowca do Działu Zaopatrzenia Materiałowego ze średnim wykształceniem oraz stażem pracy w zaopatrzeniu; 6. młodszego księgowego z wykształceniem średnim po Technikum Handlowym; 7. inspektora handlowych ze średnim wykształceniem oraz praktyką w handlu; 8. technologa — po Technikum Gastronomicznym ze znajomością zbiorowego żywienia; 9. agenta straganu branży pasmanteryjnej — wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka w handlu. Zgłoszenia prosimy kierować do P. S. S. Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój nr 13, w godz. od 8—12. K12142

Praca

Blacharza naczyniowca o wysokich kwalifikacjach zawodowych do produkcji galanterii blaszanej z wynagrodzeniem wg stawek akordowych zaraz zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25961g.

Malarzy i ucznia malarzkiego na stałe przyjęcie. Poznań, Chelmońskiego 3 m. 19. 26034g

Kupno

Kupię okazynie wolonozce i skrzypce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25965g.

Kupię używaną „Octavię” lub „Syrę”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25908g.

Kupię „Skodę” 1101 (może być niekompletna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25909g.

Kupię wał korbowy lub silnik do ciagnika „Deutz 28”, w dobrym stanie. Leon Guderski, Dopiewo, pow. Poznań, 25925g

Psa ostrego dobrego stróża kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26042g.

Ladę chłodniczą lub bufet - lodówkę kupię. Automobilklub Wielkopolski, Poznań, ul. Mielżyńskiego 16, tel. 12-55. 26057g

Sprzedaz

Sprzedam norki hodowlane najlepszej jakości — blacki oraz palamino, klatki norce, do końca grudnia. Podolany, Ciechocińska 19. 25937g

Sprzedam psy wilczury obronne, brodacza monachskiego czarnego, szczeniaki wilczury. Pawelski, Wolsztyn. 25001p

Sprzedam okazynie motocykl „Junak”. Informacje: Ostrów Wlkp., telefon 12-28. 26031g

OGŁOSZENIA DROBNE

„Octavia-Super” r. 1959, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Dr Jerzy Stawski, Poznań, Reymonta 15 m. 3, tel. 627-24. 25932g

Kury leghorny młodzi 100 sztuk sprzedam, z powodu wyjazdu. Informacje: tel. 528-23, godz. 10—14. 25936g

Sprzedam samochód „Hanza”, silnik „Skoda” w dobrym stanie. Szymkowiak, Rutkowskiego 23 m. 7, od godz. 15.30. 25942g

Sprzedam bagażówkę Gaz-67 lub zamienię na osobowy. Poznań - Wola, Dniestrzańska 3, tel. 420-72. 25943g

Sprzedam okazynie samochodów DKW, F-8 Combi po remoncie oraz Mikrus, względnie zamienię na motocykl z dopłatą. Promienista 5, godz. 17—19. 26001g

Głęboki wózek dziecięcy — model włoski sprzedam. Głogowska 83 m. 16. 26050g

Nowy akordeon 80-basowy marki „Scandali” sprzedam. Tel. 92-78. 26056g

Sprzedam motocykl „SHL” 150, idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26063g.

Lokale

Kawaler poszukuje pokoju (może być wspólny) w Poznaniu lub peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26065g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnię, komfort, c. o., miejscowości wczasowa, na mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Drzymały 26 m. 1. 26002g

Pokój umeblowany dla dwóch uczniów szkolnych lub uczennic do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26008g.

Dwupokojowe, kuchnia, łazienka (duża) z balkonem zamienię na mniejsze równorzędne, w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25964g.

Dwóch studentów poszukuje pokoju (najchętniej śródmieście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26039g.

Student poszukuje pokoju najchętniej śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26007g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny w Gnieźnie, wolny, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przyległe 0,25 ha gruntu — do sprzedania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice pod „5051”. K11897

Sprzedam trzypokojowe willowe mieszkanie, oddzielne wejście, gaz, Osińska, Bojanowo, pow. Rawicz, Dąbrowskiego 12. 26018g

Dom willę jednorodzinną, hektar ogrodu lub ogrodnictwo przy Poznaniu dogodnej komunikacji do 300.000 zł spiesznie kupię. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26060g

Sprzedam w Wągrowcu domek 1-rodzinny w śródmieściu z 2500 m² ogrodu oraz działkę 1103 m². Oferty Upt. Wągrowiec, Skrytka nr 10. 25964p

Sprzedam parcelę 864 m², z domkiem gospodarczym, po kupnie wolne — Pułtuską 4 m. 6, Osiedle Warszawskie. Adres: Działki Wolności 91. 25940g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 30 ha w g. 12 ha blisko miasta powiatowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25958g.

Sprzedam działkę 0,5 ha w Tarnowie Podgórnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26066g.

Sprzedam domek gospodarczy, pokój, kuchnia, warsztat rzemieślniczy, ogród 800 m², w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25944g.

Dom 4-piętrowy narożnikowy okazynie sprzedam (przy Parku Kasprzaka) z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26004g.

Domek — bliźniak lub willę kupię może być niewykończony do 250.000 zł (okolica Wilda). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26005g.

Zguby

Skradziono portfel z legitymacjami: Związków Zawodowych, ubezpieczeniową, członkowską PSS, Ewa Foltyn, Poznań, Olszowska 9 m. 6. 25948g

Zagubiono świadectwo 7 klasy ukończonej w roku 1948 na nazwisko Tadeusz Pypla. 25063p

11 bm., znalazłem zegarek na Śniadeckich. Henryk Drachal, Poznań, Wroniecka 10 m. 8a. 26041g

Różne

Pilne! Poszukuję pożyczki 2.000 zł. Warunki dobre. Poznań, Konfederacka, barak 1 — Kaczmarek. 25902g

Poszukuję pożyczki 35.000 zł na 8 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25810g.

Wypożyczalnia poleca zagraniczne suknie ślubne, nakrycia do chrztu. Chelmońskiego 10. 25926g

Przyjmę współników do założenia gospodarstwa hodowlanego i warzywnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25557g.

Uwaga kierowcy! Wykonuję kapitalne remonty (starterów) i prądnic wszystkich typów samochodów. Sznajder, Poznań, Czerwonej Armii 59, tel. 99-81. 25963g

Poszukuję współnika obojętnego z produkcją kredy. Szaraszek, Kołodziejewo, powiat Mogiło. 24971p

Wykonuję wszystkie usługi wulkanizacyjne oraz bieżnikuję opony 600×16, 670×15, 525×15, 560×15, 500×16 Bolesław Pelc, Leszno Wlkp., ul. Lipowa 4. 25062p

Matrymonialne

Przystojna, inteligentna, posiadająca przedsiębiorstwo, komfortowe mieszkanie pozna odpowiedniego kawalera z wyższym wykształceniem do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25863g.

Wdowa wykształcona, na stanowisku, z mieszkaniem, poznałaby pana wykształconego do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25882g.

Dla siostrzenicy 30-letniej panny, niskiego wzrostu, właścicielki domu, w dużej wsi poszukuję męża, najchętniej rzemieślnika. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 25892g.

Wdowa krawcowa lat 52, poślubi pana do lat 65. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26021g.

Przystojna pani lat 41 (z synkiem) na stanowisku, z mieszkaniem z braku znajomości pozna pana bez założeń od lat 45 do 48, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26037g.

Panna miła, niezależna, posiadająca własny dom zapozna przystojnego, kulturalnego pana do lat 46. Cel matrymonialny. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26040g.

**B R I
I E G
I O G
U L S
R A Z
O M N**

**Grunwaldzka 19
tel. 452-89**



UWAGA!

JEŚLI PODAREK ŚWIĄTECZNY...

to tylko z sklepów MHD

Artykułami Odzieżowymi i Galanterijnymi w Poznaniu

Uprasza się również o zainteresowanie możliwością korzystnego

zakupu artykułów galanterijnych ostatnio przecenionych

W WSZYSTKICH SKLEPACH GALANTERYJNYCH

GALANTERIA DAMSKA — sklepy specjalistyczne:

„GALLUX” — ul. Czerwonej Armii nr 76 (obok „TELMENA” — odzież damska)

„BIELIZNA DAMSKA” — ul. Ratajczaka nr 22/24

„GALANTERIA” — ul. Ratajczaka nr 39 (przy placu Wolności)

GALANTERIA DAMSKA — MĘSKA — DZIECIĘCA:

ul. Głogowska nr 91

ul. Głogowska nr 174

ul. Głogowska nr 55/57

ul. Dąbrowskiego nr 50 — „IRKA”

ul. Paderewskiego nr 8

ul. Paderewskiego nr 1 — „ELEGANT”

ul. Dzierżyńskiego nr 144 — „WILDECKI DOM

ODZIEŻOWY” oraz odzież damska i męska

ul. Czerwonej Armii nr 59 — „ROMA”

ul. Głogowska nr 18

ul. Kraszewskiego nr 19

ul. Zwierzyńska nr 12

ul. Dzierżyńskiego nr 21

ul. Kasztanowa nr 14 — (Dębica — Z. O. R.)

ul. Dąbrowskiego nr 66

GALANTERIA MĘSKA — sklepy specjalistyczne:

ul. Paderewskiego nr 7

ul. Ratajczaka nr 36

ul. Dąbrowskiego nr 51

pl. Wolności nr 6 — „GALLUX”

GALANTERIA DZIECIĘCA:

ul. Wrocławska nr 9

ODZIEŻ MĘSKA:

ul. Szkolna nr 19 — (róg placu Wiosny Ludów)

ul. Głogowska nr 18 — „DLA PANA”

ODZIEŻ MĘSKA I DAMSKA:

ul. Dąbrowskiego nr 46

ul. Wrocławska nr 23

ul. Dzierżyńskiego nr 13

ODZIEŻ MĘSKA — DAMSKA I MŁODZIEŻOWA:

ul. Kantaka nr 1 — „CENTRALNY”

ul. Paderewskiego nr 1 — „ELEGANT”

ODZIEŻ MŁODZIEŻOWA I DZIECIĘCA:

Stary Rynek nr 92 — (róg ul. Wronieckiej)

ul. Marcinkowskiego nr 19 — „JUNAK”

KAPELUSZE — CZAPKI — KRAWATY — SZALE:

ul. Czerwonej Armii nr 71 — „ANTYLOPA”

ODZIEŻ PRZECENIONA — damska, męska i dziecięca, tylko w sklepach przeceny:

ul. Kraszewskiego nr 11

ul. Wielka nr 19

GALANTERIA PRZECENIONA — damska — męska i dziecięca — w specjalnych sklepach przeceny:

ul. Dąbrowskiego nr 2

ul. Dzierżyńskiego nr 1

Życzymy pomyślnych zakupów!

K12008



Nie trać czasu na szukanie prezentów — ofiaruj na gwiazdkę kupon „KOZIOŁKÓW”!



NAJMILSZYM
PODARKIEM
GWIAZDKOWYM
dla dzieci i młodzieży są
**ARTYKUŁY
POLITECHNICZNE**

Z SKLEPÓW C. S. H.:

SKŁADNICA HARCERSKA
Poznań, Czerwonej Armii nr 74
SKŁADNICA HARCERSKA
Kalisz, Śródmiejska nr 18
SKŁADNICA HARCERSKA
Białski, Siwradzka nr 10

K12099

Przetargi

Spółdzielnia „Stolarnia Ludowa” w Poznaniu, ul. Kordeckiego 12, ogłasza przetarg na wykonanie prac tapicerskich z powierzonego materiału na 250 tapczanów, 600 foteli i 400 krzeseł. Dostawa sukcesywna. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert w dniu 31 grudnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 stycznia 1963 r. Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K12113

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego, Poznań, pl. Kolegiacki 17 — ogłasza na dzień 8. I. 1963 roku przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego — terenowego „Gaz 67”. Cena wywoławcza 13.200 zł. Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu przy pl. Kolegiackim nr 17, III piętro, pokój 317, wg trybu przewidzianego przepisami Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. (M. P. nr 66, poz. 315). Samochód oglądać można na tydzień przed przetargiem w godzinach od 12—14 w Oddziale XI Poznańskich Zakładów Metalowych P. T., Poznań, ul. Dąbrowskiego 142. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Zjednoczenia — pokój 319, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

K12104



Dnia 18 grudnia 1962 r. zmarł w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, brat, wujek, siostrzeniec, kuzyn i narzeczony, przeżywszy lat 25, sp.

Alojzy Słomiński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm., o godzinie 14 z domu żałoby na cmentarzu w Sławie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w niedzielę, dnia 23 bm., o godzinie 9 w kościele parafialnym w Sławie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA Z NARZECZONA
Szczepankowo, ul. Salicka 14, 26084g

MAKOWCE ŚWIĄTECZNE
BABKI, PLACKI

ZAKUPISZ NAJKORZYSTNIEJ
na
KIEMASZOWEJ SPRZEDAŻY

PIECZYWA ŚWIĄTECZNEGO

w kawiarniach:



„CRISTAL” — ul. Kantaka 5
„RADOSNA” — ul. Kraszewskiego 11
„REGIONALNA” — ul. Głogowska 72
„PTYŚ” — ul. Dzierżyńskiego 167

K12138

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto, Nowowiejskiego 10, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w roku 1963 napraw nawierzchni drogowych związanych z usuwaniem awarii w sieciach kablowych. Zakres napraw obejmuje: a) chodnik z płyt cementowych 30x30 1500 m²; b) chodnik z płyt cementowych 50x50 450 m²; c) chodnik z płyt granitowych i trylinki 300 m²; d) chodnik z płyt mozaiki 300 m²; e) nawierzchnia — bruk polny i kostka 500 m². W. w. naprawy występują w ciągu całego roku kalendarzowego i są rozrzucone w różnych dzielnicach miasta Poznania o różnych kwadratach napraw od 0,5—35 m². W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty można składać w sekretariacie ul. Nowowiejskiego 10 w terminie do dnia 5 stycznia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 stycznia 1963 r., o godz. 11 w siedzibie Zakładu. Szczegółowych informacji udzieli Dział Eksploatacji w Elektrowni, tel. 82-61, wewn. 06. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania powodu.

K12115

Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego, Poznań, ul. Ratajczaka 5/7 — ogłasza po raz drugi przetarg na następujące roboty montażowe: 1) montaż zespołu maszyn i urządzeń do produkcji wód gazowych; 2) założenie instalacji technologicznej i sprężonego powietrza. Termin wykonania montażu — I kwartał 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższe informacje uzyskać można w biurze Dyrekcji PZS PT — Poznań, ul. Ratajczaka 5/7, pokój 2 (telefon 23-90). Oferty należy składać w terminie 7-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferentów lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K12101

Dnia 18 grudnia 1962 r. po krótkich, bardzo ciężkich cierpieniach zmarł nasz długoletni, wzorowy i sumienny pracownik oraz niezapomniany dobry kolega, przeżywszy lat 25

Alojzy Słomiński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm., o godz. 14 z domu żałoby Poznań-Szczepankowo, ul. Salicka 14 na cmentarzu miejscowym w Sławie.

Kierownictwo Bazy i Warsztatów PPRD
Poznań — Podolany
Rada Zakładowa i Oddziałowa Dyrekcja
K12158

GLOBULKI „ZET”

- działają silnie, ple-
mnikobójczo, nie-
szkodliwie, łatwe
w stosowaniu,
 - tanie — zapobie-
gają ciąży.
- 1 pud. 10 szt. 7,— zł.
Do nabycia w apte-
kach, drogeriach, kio-
skach „Ruch” i skle-
pach „Arged”.

K11893

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu, ul. Robocza 4 — ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie wapienne, klejowe i olejne, hal i biur fabrycznych. Informacje i składanie kosztorysów ofertowych — w Dziale Głównego Mechanika ZNTK, Poznań — pokój nr 332, od godz. 10—13, gdzie można również odbierać ślepe kosztorysy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert — 12 dni od daty ukazania się w prasie. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta.

K12090

Spółdzielnia Inwalidów im. gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 — ogłasza przetarg na zakup: 1) 1 maszyny do nacinania kartonów z napędem elektrycznym; 2) 2 tygli dociskowych (sztanctygle), form. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Zarządzie Spółdzielni. Otwarcie ofert — 10 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia. Na oferty nieprzyjęte nie udzielamy odpowiedzi. Spółdzielnia rezerwuje sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu.

K12086

Dnia 20 grudnia 1962 r. zmarł nasz wzorowy uczeń i dobry kolega

Włodzimierz Skibiński

uczeń klasy IV-tej

Postać Włodka pozostanie na długo w pamięci całego Grona Nauczycielskiego oraz wszystkich Jego kolegów.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Górczynie.

Dyrekcja Grono Nauczycielskie Młodzież
TECHNIKUM KOLEJOWEGO M. K.
W POZNANIU

26082g

Dnia 19 grudnia 1962 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 74, mój najdroższy mąż, ukochany stryj, brat i wujek, sp.

Edward Niedźwiecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu przy ul. Bluszczonej.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Saperska 43, 26078g

Dnia 20 grudnia 1962 r. zmarł nasz nieodżałowany kolega, niestrudzony wychowawca i przyjaciel młodzieży

prof. Stanisław Małecki

ARTYSTA — PLASTYK

Zmarły pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

KOMITET RODZICIELSKI PRZY TECHNIKUM CHEMICZNYM Nr 2
W POZNANIU

DYREKCJA, GRONO NAUCZYCIELSKIE I MŁODZIEŻ
TECHNIKUM CHEMICZNEGO Nr 2 W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 grudnia 1962 r., o godzinie 10,30 na cmentarzu górczyńskim.

26078g

W dniu 20 grudnia 1962 r. zmarł mój najdroższy mąż, drogi tatuś, przeżywszy lat 64, sp.

Stanisław Małecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z SYNKIEM
Poznań, Rzgów, Łódź, Bydgoszcz, 26107g

CENTRALA OBSŁUGI PRZEDSIĘBIORSTW
I INSTYTUCJI ARTYSTYCZNYCH

Copia

informuje, że

Ośrodki Handlowe COPIA w Warszawie i Katowicach posiadają pełny asortyment poszukiwanego OBUWIA BALETOWEGO I LUDOWEGO, BALETKI PLASTYCZNE, KLASYCZNE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE WE WSZYSTKICH ROZMIARACH.

COPIA wykonuje także wszelkiego rodzaju obuwie sceniczne na zamówienia.

Sprzedaż indywidualnym klientom oraz na zamówienia zespołów artyst., domów kultury i szkół balet. prowadzą:

OSRODEK HANDLOWY COPIA — WARSZAWA,

ul. Krakowskie Przedmieście 17, tel. 6-62-51, wewn. 400

OSRODEK HANDLOWY COPIA — KATOWICE,

ulica 3 Maja nr 19 — telefon 3-42-61

Powyższe Ośrodki Handlowe polecają także wszelkie artykuły tekstylne, kosmetyczne i galanteryjne dla potrzeb sceny.

K12047

Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w roku 1963 niżej wymienionych prac: 1. niklowanie kielichów elementów do pomp samochodowych; 2. chromowanie akcesoriów samochodowych; 3. regenerację amortyzatorów do samochodów „Star” i „Warszawa”; 4. regenerację rozruszników i prądnic do samochodów osobowych „Warszawa” i „Star”; 5. regenerację filtrów olejowych szczelinowych; 6. szlifowanie głowic „Star” i „Warszawa”; 7. szlifowanie wałów korbowych silników samochodów osobowych „Warszawa” i ciężarowych „Star-20” i pochodnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 3. I. 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. I. 1963 r., o godzinie 10 w biurze Spółdzielni. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, w godz. od 13—15.

K12131

W dniu 19 grudnia 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Jan Królikowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm., o godz. 11,45 na cmentarzu na Junikowie.

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZK.
POZNAN — GRUNWALD

Rada Zakładowa Dyrekcja ADM. nr 2
26072g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Lokatorom, Kolegom z Tow. Ogródków Działkowych im. O. Kopczyńskiego oraz Znajomym, którzy złożyli wyrazy współczucia, kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku męża mego, sp.

Józefa Glazińskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa **ZONA Z RODZINĄ**
26033g

Za udział w pogrzebie, nabożeństwach żałobnych, za wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia, w związku ze śmiercią, sp.

Marii Borowiec

Krewnym, Przyjaciółom, Członkom Zespołu Adwokackiego nr 10 i Współlokatorom

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”

składa **RODZINA**
Poznań, grudzień 1962 r. 26026g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża, sp.

Zenona Ratajczaka

I okazali wiele serca i współczucia, w szczególności Radzie, Zarządowi oraz Współpracownikom RSP Bieliński, Woj. Związku Spółdzielni Pracy, Zarządowi i Pracownikom RSP Kapełuszników i Czarników oraz wszystkim Przyjaciółom i Kolegom

składa

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

ZONA

26044g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-6

Mieszkaniowe kropki nad „i“

Po ile na osobę?

Uchwały władz miejskich dotyczące nowej polityki mieszkaniowej, jaka wprowadzona w Poznaniu w pierwszej połowie 1961 r. uzupełniono w międzyczasie nowymi postanowieniami. Nie wszystkie są one znane, rozmaite jest ich interpretacja. Na ile właśnie nieznanymi przepisów dochodzi często do niewłaściwego tłumaczenia sobie niektórych wskazań, założeń i rozporządzeń. Toteż postanowiliśmy w „Głosie” możliwie najwnikliwiej omówić najważniejsze decyzje i praktyki władz oraz organów decydujących w sprawach mieszkaniowych.

Na wstępie wypada nam podać szereg szczegółów dotyczących przepisów o normach mieszkaniowych. bowiem te budzą najwięcej dyskusji, najczęściej bywają mylnie tłumaczone.

Zacznijmy od końca, to jest od uchwały, jaka zaczęła w naszym mieście obowiązywać po 29 grudnia 1961 roku. Wówczas to weszła w życie norma ustalona po 7 m kw. na osobę. Dotyczy ona oczywiście wszystkich przydziałów na mieszkania wydawanych po tym terminie, a to dlatego, że żadna uchwała czy ustawa nie działa wstecz. W myśl tej zasady osoby i rodziny, które posiadają przydziały wydane przed grudniem 1960 roku lub wydane w okresie od 17 XII 1960 do 28 grudnia 1961 r. zachowują swe dawne prawa. Przypomnijmy w tym miejscu, że do grudnia 1960 roku obowiązywało u nas po 16 m kw. na osobę (bez względu na wiek i zawód), w następnym roku — od 8 do 9 m kw.

W myśl tych przepisów, jeśli pięcioosobowa rodzina zajmuje lokal o powierzchni mieszkalnej 50 m kw. (nie licząc kuchni, łazienki i korytarza), a otrzymała na przydział przed grudniem 1960 r. — nadal utrzymuje prawo do całej posiadanej przestrzeni.

Inny przykład. Taka sama rodzina ma mieszkanie o powierzchni 50 m kw., ale przydział na nie wydano 17 grudnia 1960 r. Ma ona pr.wo do 8 m kw. na osobę w przypadku jeśli całe mieszkanie jest samodzielne, a do 9 m kw. jeśli jest to mieszkanie wspólne.

29 XII. 1961 r. wprowadzono nową normę przejściową — dla tej 5-latki (data do 1965) — a wynoszącą 7 m kw. na osobę.

Nagrody dla dziennikarzy

Komitet Organizacyjny Konkursów Skrzypcowych im. H. Wieniawskiego w Poznaniu ogłosił swego czasu konkurs na najlepsze publikacje prasowe i radiowe na temat Konkursu.

Jury, w składzie: przewodniczący red. Józef Pieprzyk oraz członkowie: red. Feliks Fornalczyk, red. Lech Jeszka, red. Zdzisław Kandziora, mgr Janusz Przewoźny, na posiedzeniu w dniu 20 bm. przyznało:

Za najlepsze publikacje, dotyczące okresu przygotowawczego do IV Konkursu dwie równorzędne nagrody po 1000 zł, red. Kazimierzowi Fliegerowi z „Expressu Poznańskiego” i red. Mieczysławowi Skąpskiemu z „Głosu Wielkopolskiego”.

Za najlepsze publikacje z przebiegu IV Konkursu red. Józefowi Kańskiemu z „Trybuny Ludu” — Warszawa w wysokości 2.500 zł (za art. „Wnioski i refleksje”), red. Bogdanowi Ciszewskiemu z „Gazety Poznańskiej” w wysokości 1.500 zł (za art. „Liczby i poziom nie łączy znak równania”) oraz red. Kazimierzowi Orlewiczowi i red. Romualdowi Polczyńskiemu z „Expressu Poznańskiego” w wysokości 1.500 zł (za art. „Druga strona medalu”).

Jury ponadto skierowało do Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu wniosek o przyznanie plakietki i dyplomów honorowych tym redakcjom, które szczególnie przyczyniły się do popularyzacji IV Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

Zgubiono-znaleziono

P. Ryszard Klechlik, właśc. takśówki nr 281, 12 bm. znalazł parasolkę, p. St. Litmański, kierowca takśówki nr 17, — portmionkę z drobną sumą pieniędzy, p. Piotr Błażej — jedną nową rękawiczkę (popielatą), p. Fr. Kasprzak 15 bm., na Moście Uniwersyteckim — parę rękawiczek męskich, p. P. Szkrzajger — legitymację MPK oraz kartę tramwajową na nazwisko Kazimierz Stankiewicz. Poza tym w redakcji naszej znajduje się kilka różnych rękawiczek, klucze oraz biała torebka dziecięca. (1)

Ten nowy przepis ustala, że z uwagi na trudności mieszkaniowe nie może być mowy o rozgłoszeniu w przypadku, jeśli ktoś posiada w jakimkolwiek mieszkaniu (należącym się do użytku) minimum 7 m kw.

Z chwilą zaś, gdy zacznie obowiązywać uchwała podjęta we wrześniu obecnego roku, a ustalająca tzw. normę widełkową na od 5 do 7 m kw., rozgłoszenia we wspólnych mieszkaniach nie będą mogły być brane pod uwagę nawet przy 5 metrach kwadratowych na jednego obywatela. Będzie to możliwe do przeprowadzenia jedynie w przypadkach mieszkań, w których została zwolniona pokójka zajmowana przez inne rodziny. Jest to przepis wynikający z artykułu 35 prawa lokalowego, bowiem artykuł ten mówi o pierwszeństwie do otrzymania opróżnionej części wspólnego lokalu. Trzeba tu przy okazji zaznaczyć, że owa norma widełkowa nie została jeszcze u nas opublikowana, a więc — na razie — praktycznie nie znajduje zastosowania.

Z tych względów obecnie uwzględnia się wnioski o rozgłoszenie wyłącznie w takich mieszkaniach, w których lokator pozostający w mieszkaniu (po opuszczeniu przez współlokatora jednej izby) sam posiada mniej niż 7 m kw. na osobę. Takie poszerzenie nie może jednak naruszać przyjętej, wyżej przytoczonej podstawowej normy.

Może jednak zdarzyć się, że ktoś ma przydział stary (sprzed 17 grudnia 1960 r.) i występuje w tej sytuacji o zamianę mieszkania lub wykwaterowania z urzędu. Takiej osobie przysługuje norma związana ze starym przydziałem. Jeśli jednak owa osoba wychodzi z zajmowanego mieszkania dobrowolnie — podlega już automatycznie nowej normie przejściowej, 7 m kw.

I wreszcie ostatni przepis, dotyczący osób wykwaterowanych z pomieszczeń niemieszkalnych — (strych, piwnica, altana itp.). Takie rodziny mają prawo otrzymać taką samą powierzchnię mieszkalną, jaką mają dotychczas. Wynika to z Uchwały Rządu, która z góry ustala także, iż nowe mieszkanie nie musi się znajdować w nowym budownictwie. Jak nas poinformowano — wszelkie interwencje w tych sprawach inne pretensje są skazane na niepowodzenie, a

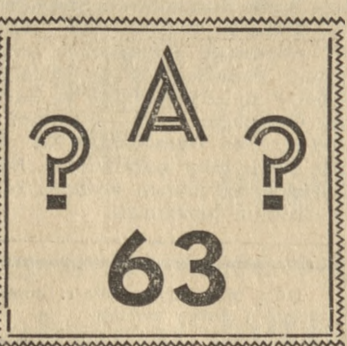
każde działanie wbrew temu postanowieniu będzie nieprawne.

Na marginesie powyższych wyjaśnień wypada dodać, że władzom miejskim zależy przede wszystkim na likwidacji napięcia w mieszkaniach wspólnych. Z tej tendencji ogólnej wynika akcja, jaką zamierza się podjąć w przyszłym roku. Będzie to kierunek na przebudowę mieszkań, tam gdzie jest to możliwe. Przebudowy będą dokonywane na wniosek zainteresowanych stron, a także z urzędu. Druga sprawa to przydzielanie mieszkań odpowiednim lokatorom. Zaczyna wreszcie kielkować tendencja, by nowe mieszkania przyznawać przede wszystkim rodzinom lub osobom, które zagwarantują ich należyte utrzymanie. Do tej bowiem porę zdarzają się zbyt często przypadki dewastacji mieszkań.

Jutro napiszemy o wszelkich przepisach związanych z nadmetrażem. (e. c.)

Poznański plastyk wystawia w Olsztynie

W Olsztynie znany plastyk poznański, Feliks Maria Nowowiejski wystawia obecnie 31 prac malarskich. Jest to już III wystawa indywidualna tego artysty w Olsztynie. Ostatnio Nowowiejski ekspozycją w ogólnopolskich salach zimowych plastyki w Radowie oraz w cyklu wielkich wystaw XV-lecia w Warszawie: grafiki i rysunku (Zachęta), malarstwa (Muzeum Narodowe), książki i ilustracji, scenografii (Pałac Kultury). Wystawa olsztyńska stanowi przykład aktywności plastyki poznańskiej na Ziemiach Północnych. (z)



Świąteczne odwiedziny w Bninie

Nie ma złej drogi dla dobrych odruchów ludzkich serc. Toteż chociaż gołoledź sprawiła, że mikrobos wiozący delegację kobiet Koła Rodzin Wojskowych przy Klubie Garnizonowym i Koła Spółdzielczyń Krawieckiej Spółdzielni „Pokój” w Poznaniu — jechał powoli, to przecież radość oczekujących je w Bninie dzieci, wynagrodziła dostatecznie złą drogę. W Domu Dziecka dołączyła się jeszcze delegacja ze Sremsu i razem kilkanaście wypróbowanych już od dwóch lat opiekunek dzieciarni bnińskiej zaczęło obdarowywać swych małych przyjaciół świątecznymi podarunkami.

Było przy tym dużo gwaru, ruchu i śmiechu. Przemyślane sukienki, wybierano zabawki, książki, ładowano do fartuszków i kieszeni słodycze. Potem dzieci opowiadały o najświeższych wydarzeniach w swoim Domu, o przygotowaniu do świąt, o stopniach w nauce — tak jak opowiada się ludziom bliskim o swym życiu.

Przyjaźń jaką wymienione organizacje kobiece otaczają dzieci w Domu Dziecka w Bninie, nie ma nic z czczego konwencjonalizmu społecznego. Jest naprawdę dobra i piękna. (az)

Odznaczenia i nagrody dla aktywistów TPP-R

Obrazy VII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej TPPR m. Poznania (18 bm.) wykazały, że w okresie 3-letnim, jaki upłynął od konferencji w 1959 r. Zarząd Miejski tej organizacji rozwinął owocną działalność. Osiągnięto liczbę 60 tys. członków, w tym 160 zbiorowych.

Miasto nasze pokryło się gęstą siecią kół TPPR, które przejawiały różne formy krzewienia przyjaźni z Krajem Rad.

Przewodniczący Zarządu Miejskiego, Czesław Adamski, sekretarz Prezydium RN m. Poznania, w obszernym spr

wzodaniu podkreślił żywą działalność kół tej organizacji i zwiększony udział nauczycielstwa, co pozwoliło na powstanie licznych Szkolnych Kół Przyjaźni. Zebranie delegatów wybrało 29-osobowy zarząd, który wyłonił prezydium złożone z 13 osób. Na czele jego stanęli: Czesław Adamski — jako przewodniczący, Henryk Biniński — wiceprzewodniczący i Edward Stachowiak — sekretarz.

Za zasługi nad rozwojem TPPR otrzymali Złote Odznaki Honorowe m. Poznania: Franciszek Błaszka i Kazimierz Zembrzycki, 6 osobom przyznano Złote Odznaki Honorowe TPPR a 6 osobom wręczono nagrody za pracę przy budowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Kilku działaczy TPPR obdarowano książkami. Po konferencji wystąpił w części artystycznej zespół Klubu „Mozaika”. (fh)

Do kina Apollo na — „Nigdy w niedzielę”

Kino „Apollo” organizuje w najbliższą sobotę, 22 bm., o godzinie 22, specjalny nocny seans na którym zostanie wyświetlony film produkcji greckiej pt. „Nigdy w niedzielę” (dozwolony od 18 lat). Warto dodać, że obraz ten w 1960 roku został nagrodzony w Cannes, a kompozytor Manos Hadjidak, który skomponował muzykę do tego filmu, za piosenkę pt. „Dzieci Pireusu” otrzymał nagrodę Oscara.

Polskiemu widzowi, produkcinematografii greckiej jest mało znana. Nadarza się więc okazja obejrzenia jednej z lepszych jej pozycji. Bilety nabywać można w kasach kina od godz. 14.00 a w Orbisie od godz. 10.00. (za)

W reportażymkim WIKROGIE

Bar Bałtycki przy ul. Roosevelta jest stale przepełniony. Wśród gości widać wielu przyjezdnych. Kilka uwag, jakie niedoparcie się nasuwają, przekazujemy kierownictwu lokalu. Ekspedycja piwa należałoby usprawnić. Jedną sprzedawczyni nie może podobać zadaniu, a tasiemcowe kolejkę entuzjastów tego napoju, blokują już i tak wąskie przejście. Cennik umieszczono w miejscu niedostępnym dla konsumentów; ludzie o słabszym wzroku niczego tu nie przeczytają. Przydałoby się również uzupełnić brakujące szczyby przy świetłokach, a te dobre „uwolnić” od nadmiernej brudu. Z braku popielniczki, goście używają talerzyki.

Świąteczne zakupy zmuszają do skorzystania z usług bagażówek. Niestety, większość z nich oczekuje wyłącznie na placu przy ul. Armii Czerwonej. Warto pomyśleć (wzorem takśówek osobowych) o planowym ich rozmieszczeniu w różnych punktach miasta. (za)

Akurat teraz, w okresie przedświątecznym, zapomniała o swoich klientach Poczta Główna przy ul. 23 Lutego. Na kilkanaście okienek czynna jest zaledwie jedna tarcza. Skutek — na wpłcenie pieniędzy lub załatwienie innej sprawy trzeba tu czekać w długich kolejkach dłużej niż pół godziny. (c)

INFORMUJEMY

Miejskie Łaźnie zawiadamiają, że wszystkie zakłady kąpielowe będą czynne w niedzielę, 23 bm. w normalnych godzinach, basen Pływacki Krytej dla publiczności od godz. 12 do 12.45 i od 14 do 20. Natomiast 24 bm. będą zamknięte. Wyłączenia prądu nastąpią dzisiaj od godz. 7 do 15 ul. Opolskiej (między Czechosłowacką a Leszczyńską) i przyległych.

KUPON KONKURSU GWIAZDKOWEGO „Głosu Wielkopolskiego” i PZPH

Hasło reklamowe _____

Uważam, że najładniejszą wystawę przygotował sklep nr _____

branży _____

adres _____

Dlaczego? (krótkie uzasadnienie) _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

wśród nas” (ang., 12 l.). g. 17.30, 20 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 16 lat)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Grzesz nicy bez winy” (radz., 16 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 15.45, 18, 20.15 — „W ślepej uliczce” (włoski 16 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Bestia” (węg., 16 l.)
PRZYJAŹN — ul. Ratajczaka 37 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Głos z tamtego świata” (pol., 16 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — „Serce i szpada” (franc.-włoski, 12 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Samolot odlataje o 9” — (radz., 12 l.)
TŁCZA — ul. Wspólna — g. 16 — „Tomcio Paluch” (meks., 8 l.), g. 18, 20 — „Z rąk do rąk” (NRF, 18 lat)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 14.30, 16 — „Wielka bitwa” (dok. radz., 7 l.), g. 17.30, 20 — „Amerykanin w Paryżu” (USA, 12 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 — „Romeo i Julia” — (ang., 16 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 10, 13, 16, 19 — „Prawda” — (franc., 16 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Popiół i diament” (pol., 18 lat)
WRZOS (Luboń) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Pionokio” (USA, 7 l.), g. 19.15 — „Tajemniczy rewolwer” (ang., 16 lat)

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — „W dewizowym kręgu”; 8.50 — Koncert; 9.45 — Kurs nauki jęz. arg.; 10 — Muzyka; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Z operowej twórczości Wagnera i Verdiego; 12.45 — Wirtuoz muz. rozr.; 13.25 — „Ulica nadbrzeżna” — odc. 10 powieści J. Steinbecka; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania; 14 — Fel. P. Bystrzyckiego; 14.15 — Piosenki z Festiwalu w San Remo; 14.30 — Z cyklu: „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — „Rendez vous” z Mają Krystalińską; 15.30 — Dla dzieci; 16 — „Losy”... reportaż z jednego życia w opr. St. Kamińskiego; 18.25 — Soliści w muz. rozr.; 18.45 — Z cyklu: Sezamie otwórz się; 19.30 — Transmisja Koncertu Symf.; 20.10 — „Kwiat” opowiadanie Ewy Szelburg Zarembiny; 20.30 — d. c. koncertu; 21.52 — Sport; 21.55 — Melodie rozrywkowe; 22.05 — Trzy mikroświaty; 22.55 — Muz.

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Słuchamy Orkiestry Dętej Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 8.50 — „Z mojej teści”; 9 — Dla klas XI; 9.30 — Pol. mel. ludowe; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Fel. na tematy międzynarodowe; 10.10 — Koncert symf.; 11 — „Pamięć ziemi” — fragm. powieści; 11.30 — Miłośnikom gitary i piosenki; 12.15 — Reportaż red. ekonomicznej; 12.45 — Swojskie mel.; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Koncert symf.; 14 — „Zauki

grzeznego miasta”; 14.30 — Mel. rozrywkowe; 15.10 — Dla ucznia szkół średnich; 15.30 — Popularne mel.; 15.45 — Koncert Chóru PR; 16.30 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.05 — „W Sejmie i o Sejmie”; 17.15 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Śmierć nazywa się Engelchem” fragm. pow. L. Mnačko; 18.30 — Kurs nauki jęz. ros.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Recital fortepianowy B. Hesse-Bukowskiej; 19.24 — Muz. rozrywk.; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — Rozmowy o wychowaniu; 21.20 — „Trzy po trzy Zespołu Dziewiątki”; 22.05 — Z cyklu: „Z twórczości Debussy’ego; 22.35 — Muzyka tan.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — „W dewizowym kręgu”; 8.50 — Koncert; 9.45 — Kurs nauki jęz. arg.; 10 — Muzyka; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Z operowej twórczości Wagnera i Verdiego; 12.45 — Wirtuoz muz. rozr.; 13.25 — „Ulica nadbrzeżna” — odc. 10 powieści J. Steinbecka; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania; 14 — Fel. P. Bystrzyckiego; 14.15 — Piosenki z Festiwalu w San Remo; 14.30 — Z cyklu: „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — „Rendez vous” z Mają Krystalińską; 15.30 — Dla dzieci; 16 — „Losy”... reportaż z jednego życia w opr. St. Kamińskiego; 18.25 — Soliści w muz. rozr.; 18.45 — Z cyklu: Sezamie otwórz się; 19.30 — Transmisja Koncertu Symf.; 20.10 — „Kwiat” opowiadanie Ewy Szelburg Zarembiny; 20.30 — d. c. koncertu; 21.52 — Sport; 21.55 — Melodie rozrywkowe; 22.05 — Trzy mikroświaty; 22.55 — Muz.

Telewizja

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 12.15 — Program dla szkół kl. II-IV — z cyklu „Kłopoty Tomka i Romka” — (W-wa); 12.45 — Przerwa; 17.30 — Progr. dla dzieci — „Podróż po Polsce” (K-cc); 18.15 — Program tygodnia (W-wa); 18.30 — Program tygodnia (lok.); 18.35 — „Telerozmaitości”

(lok.); 18.55 — „Trust mózgow odpowiada” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” — (W-wa); 20.10 — „25 minut z W. Michnikowskim” — telerecord. — (W-wa); 20.40 — Wzecz. TV. pt. „Eksperyment” (W-wa); 21.10 — Transm. z Teatru Powszechnego „Szachy” (W-wa); 22.40 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNANIA — Stary Rynek nr 16. — Wystawa fotograficzna Janusza Korpala pt. „Nowy Poznań” — czynna od godz. 9-19.

GMACH ADMINISTRACYJNY H. CEGIELSKI — ul. Dzierżyńskiego — Wystawa Międzynarodowego Plakatu na temat oszczędności — czynna od g. 10-17.

PWA — St. Rynek — Wystawa Łódzkiego Okręgu ZPAP — Galeria ZPAP — Rzeźba Jetty Donaga (Włochy) Grafika Rolanda Grünberga (Francja) — czynna od g. 10-18.

KLUB MPiK — Wystawa grafiki Józefa Kaliszana

Koncerty

SALA PWSM — ul. Armii Czerwonej — g. 19.30 — „Koncert symfoniczny muzyki dawnej i klasycznej” — dyryg. Zdzisław Szostak — soliści Stefan Kamasa — altówka, Romuald Sroczynski — organy.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17 — tel. 540-04

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego nr 20 — telefon nr 544-44.

POWIATOWA STACJA PR — ul. Kościuszkowski nr 103, telefon 88-36. APTEKI: Alfreda Lampe 2, A. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 146, Starolecka 79 (tylko dyżur nocny), Winogrody.